

POLSKA ZACHODNIA

Dziś dodatek „Głos Pracy“.

Dziś dodatek „Szachy“.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

 Rękopisów nie zwraca się.
 Telefon redakcji nocnej 4-26.
 Konto P. K. O. 303 551.

 Administracja: ulica Jagiellońska nr. 5. — Redakcja: ulica Kopernika nr. 14.
 Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.
 Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doręczeniem do domu przez pocztę.

Straszne trzęsienie ziemi we Włoszech

zniszczyło Neapol i kilkanaście miast w Kampanii, grzebiąc pod gruzami tysiące zabitych i rannych. — Całe Włochy okryte żałobą narodową.

Neapol, 24. 7. — Straszne i w swych skutkach nad wyraz tragiczne trzęsienie ziemi nawiedziło w wtorek na środek miasta Neapol i okolice. Jest to jedna z największych katastrof, jakie nawiedziły Włochy. Około pierwszej po północy burza przeszła nad Neapolem. Wśród zgrozmu i białkawie spadł rzęsyty deszcz. Niespodziewanie o godz. 1 minut 6 odczuło silny wstrząs ziemi, trwający przez 46 sekund. Tuż za pierwszym, głównym wstrząsem były dwa krótkie i słabsze. Światło w mieście momentalnie zgasiło i zatrzęsły się domy. Zarysowały się ściany i wiele budynków rozpadło się. W zupełnej ciemności, jaka w mieście zapanała, ogarnęła mieszkańców panika. Wśród krzyków i nawoływań wybiegali ludzie z domów na ulice, pełne rumowisk. W wielu punktach miasta wybuchły pożary. Dopiero o świcie mogła policja, wojsko i straż pożarna przystąpić do akcji ratunkowej. Już w pierwszych chwilach po zorganizowaniu tej akcji — stwierdzono, że na ulicach miasta znajduje się 19 trupów i kilkaset osób ciężko rannych. Rany są spowodowane bądź odpadkami tynku i cegieł z domów, które runęły, bądź też przewodami elektrycznymi, w które uciekając w panice ludzie się zaplątali. Przedmieścia Neapolu Capo di Monte i Novi Grota średnio uciarały; niemal wszystkie domy w tych przedmieściach są porozwalane. Przedmieście Omero, zamieszkałe przez zamożne siery miejskie i składające się głównie z will, jest zupełnie zniszczone. Pałac Modena runął. Również most Casanova jest uszkodzony. Nad Neapolem unosi się luna od licznych, niegaszących do tej chwili pożarów. Tłumy ludności zabiegają o ratunek, nadbrzeża okropnie się tu przed mojąłowością ponownie wstrząsów podziemnych w okresie miasta. Patrole wojskowe przeciągają przez ulice. Nie mogą jednak wszędzie dotrzeć, gdyż dostęp jest niemożliwy przez rumowiska zawałonych domów. Z wnętrza domów straż pożarna i policja dobywa wciąż nowe ofiary trzęsienia ziemi. Ilość zmarłych i rannych nie daje się jeszcze cyfrowo określić, jest jednak, niestety, bardzo wielka. — Stacja sejsmograficzna, umieszczona na Wozu-wiszu, uległa przez trzęsienie ziemi zniszczeniu.

Setki zabitych, tysiące rannych, miliardowe szkody.

Neapol, 24. 7. Centrum trzęsienia ziemi znajdowało się w Piscano, w odległości 36 km. na północny wschód od Neapolu. Zwłaszcza z miast położonych bliżej ośrodka trzęsienia, dochodzą wstrząsające wieśi o nieszczeru, które dotknęły tamtejszych mieszkańców. W Arlano i Irpino są ofiary w zabitych i rannych. Tak samo w Rionero, gdzie wiele osób poniosło śmierć i wiele budynków zawaliło się, grzebiąc w swych gruzach ofiary. Miasta Andreta, Torella, Ascoli, Ratriano i Cancellera są zupełnie zniszczone. — Także w Avellino trzęsienie ziemi poczyniło wielkie spustoszenia.

Rzym, 24. 7. Całe Włochy okryte są żałobą na wieść o strasznym nieszczeru, które dotknęło południe kraju. O liczbie ofiar nie można jeszcze dotychczas mieć dokładnego wyobrażenia, nie ma jeszcze bowiem ścisłych danych z miejsc dotkniętych katastrofą. W każdym razie liczyć się należy z setkami zabitych i tysiącami rannych. Szkody materialne idą w miliardy frów. Ze wszystkich stron kraju kierowane są na miejsce katastrofy ekspedycje ratunkowe, dla niesienia pomocy rannym i rodzinom zabitych. Wśród ludności panuje panika. Wiekoszść obawie pod kotem niebem, w każdej chwili obawiając się powtórzenia trzęsienia ziemi i nowych katastrof.

Od Rzymu do Katanii miasta w ruinach

Według prowizorycznych wiadomości, trzęsienie ziemi objęło szeroki pas ziemi od Rzymu do Katanii. Szkody w Rzymie są stosunkowo nieznaczne. Natomiast o wielkich spustoszeniach donoszą z Akacji, Barile, Bari, Foggia i Mellì. We wszystkich tych miastach przebieg obryzmich szkód materialnych, trzęsienie ziemi poczyniło za sobą liczne ofiary w zabitych i rannych. W Oscoto zdołano odnaleźć dwu zabitych, w Nocera ruiny koszary artylerji. Ilość ofiar wśród żołnierzy jest nieznaną. Ludność Neapolu, jak i innych miast żyje w śmiertelnym podnieceniu w

obawie, iż katastrofalne wstrząsy powtórzą się i zniszczą to, co oszczędziło pierwsze uderzenie. W miastach panuje płacz i lament. Podobne hłobowe wieśi nadchodzą z Arlano, Irpino, Rionero, Andretta, Torella, Ascoli, Ratriano, Avellino, Tancellera itd., gdzie wszędzie notowano zabitych i rannych, nie licząc szkód materialnych. W Potenza zabite zostały trzy osoby, w Campobatto, Follano również po kilka. Miasto Mellì w prowincji Potenza, liczące 12.000 ludzi, zostało zupełnie grównane z ziemią. Liczba ofiar jest nieznaną. Ująłono liczbę ofiar zarówno w Neapolu, jak i innych miastach jest narazie niemożliwe i potrwa dłuższy czas.

Rzym ocalał.

Rzym, 24. 7. Nadchodzące skąpo do Rzymu wiadomości o rozmiarach katastrofy, donoszą, że wstrząsy odczuło również w Abruzzach, tam jednak, jak się zdaje, niema żadnych ofiar w ludziach. Również w Rzymie nie stwierdzono żad-

nych ofiar. W prowincji Neapol nacierpały poważnie miasta Sassavo, gdzie niema ani jednego domu, któryby nie był uszkodzony i gdzie zawalała się wieża kościoła oraz Striano, Mercato. W Salerno zawałiła się część katedry.

Cztery tysiące zabitych.

Neapol, 24. 7. Liczba zabitych wzrasta do tysięcy. Wedle wiadomości z Villa Nova i Montecalo prowincja Avellino, są oba miasta zupełnie zniszczone, 80 proc. mieszkańców pięciotysięcznego miasteczka Villa Nova poniosło śmierć. — Wobec tego w samej Villa Nova 4000 osób jest zabitych. Miasto Wenosa w prowincji Potenze jest równanie z ziemią. Liczba ofiar ogromna.

Rewolta więźniów.

Ludność Neapolu boi się wracać do mieszkań i przebywa na placach i w ogrodach publicznych. Po pierwszym wstrząsie w więzieniach neapol-

tańskich wybuchła rewolta. Więźniowie domagali się natychmiastowego uwolnienia. Rewolta udało się stłumić.

O zamieszaniu, panującym w Neapolu, świadczą fakt, iż śpizłecz na ratunek samochody przejechały około 20 osób, które odniosły poważne okaleczenia.

Kondolencja P. Prezydenta i powodu katastrofy we Włoszech.

Warszawa, 24. 7. PAT. Z powodu strasnej katastrofy trzęsienia ziemi, jaka nawiedziła Włochy, Pan Prezydent Replicji wysłał na ręce króla Italji następującą depezę: Głęboko wzruszony straszną katastrofą, która święto nawiedziła kilka pięknych prowincji włoskich, proszę W. K. Mość, aby zechciał przyjąć odemnie wyrazy najszerszej kondolencji i aby zechciał wierzyć, iż cały naród polski przyjmie żywy udział w żałobie narodu włoskiego. (—) Ignacy Mościcki.

P. Minister Zaleski wysłał na ręce min. Grandego następującą depezę: Dowiedziałwszy się z żywym wzruszeniem o strasnej klęsce, która tyle zniszczenia sprawiła w kilku okręgach Włoch, proszę W. E., aby zechciał przyjąć jak najszersze kondolencje Rządu polskiego, który przyłącza się z całego serca do żałoby narodu włoskiego. (—) August Zaleski.

Katastrofa przerwała demonstracje odwetowe w Nadrenji.

Runął most — grzebiąc 100 osób.

Koblencja, 24. 7. Podczas uroczystości w Nadrenji, w których brał udział prezydent Hindenburg, wczoraj w nocy zdarzyła się tragiczna katastrofa.

Oto tłumy ludzi zebrały się na moście, by przypatrzeć się iluminacji starożytnego zamku Ehrenbreitstein. Most nie wytrzymał nadmiernego przeciążenia i załamał się.

Stato się to około pierwszej w nocy. Przeszło 100 osób runęło z mostu do wody i zostało przygniecionych przez walące się belki.

Do godziny 4-ej rano wydobyto z pod rumowisk 38 zwłok. Ilość ofiar jest jednak znacznie większa; do tej pory nie zdołano dotrzeć do wszystkich ludzi, którzy znajdują się pod szczątkami za-

walonego mostu. Prezydent Hindenburg miał udać się w dalszy objazd prowincji nadreńskie; program przewidywał przejazd z Trewiru do Akwizgranu. Hindenburg zaniechał dalszej podróży i zarządził przerwanie uroczystości w Nadrenji.

Berlin, 24. 7. Z Koblencji donoszą, że do godz. 3-ej w nocy wydobyto 38 trupów. Straz ogniowa przybyła w 10 minut po wypadku na miejsce katastrofy. Wkrótce znalazły się na miejscu wypadku liczne łodzie ratunkowe. Długimi hakami i drągami przeszukiwano dno tacy.

Na moście podczas wypadku znajdowała się sanitariuszka z grupą uczennic, wszystkie wpały do wody. Dotychczas wydobyto 6 dziewcząt, które utonęły. Katastrofę przypisać należy temu, że lekki most nie był zbudowany dla ruchu publicznego. Przeszukiwania rzeki trwają nadal. Ciała zmarłych w tak tragiczny sposób przeniesiono do hali gimnastycznej koszarów oddziałów łączności, aby tam dokonać ich rozpoznania. Koszty pogrzebów przejęło na siebie miasto.

Hindenburg powrócił z Nadrenji.

Berlin, 24. 7. (Pat.) Z Trewiru donoszą, że władze miejskie otrzymały wiadomienie od prezydenta Rzeszy Hindenburga, iż na skutek strasnej katastrofy, jaką dotknięta została Koblencja, nie jest w stanie wziąć udziału w uroczystościach w Trewirze i Akwizgranie. Z Koblencji donoszą, że prezydent Rzeszy wziął tylko udział w posiedzeniu żałobnym na ratuszu, poczem natychmiast odjechał do Berlina. Prezydent Rzeszy przejechał przez miasto zamkniętym samochodem, przez nikogo niespostrzeżony. Na ulicach panował słaby ruch, nie było żadnych owacyj, okrzyków ani szpalerów.



Od lewej ku prawej: królowa Helena, księżniczka Ileana, ksiądz Mikołaj, królowa-wdowa i król Karol opuszczają kościół po mszy żałobnej za duszę króla Ferdynanda.

Min. Zaleski udekorowany orderem belgijskim.

Warszawa, 24. 7. (Pat.) J. K. M. król Belgów Albert nadał p. Min. Strowi Spraw Zagranicznych Augustowi Zaleskiemu wielką wstęgę orderu Leopolda. Z tej okazji nastąpiła wymiana depezy pomiędzy p. Ministrem Zaleskim a ministrem spraw zagran. Belgji Hymensem.

Arceksiążę wypuszczony z więzienia za kaucją.

Nowy Jork, 24. 7. (Pat.) Arceksiążę Leopold austriacki, aresztowany przed paru tygodniami pod zarzutem oszukanej sprzedaży naszyjnika brylantowego, należącego do arceksiężniczki Mariji Teresy, został wypuszczony na wolność za kaucją 7500 dolarów.

Jak i dlaczego doszło do rozwiązania Reichstagu.

W nocy z 14 na 15 lipca gabinet Brüninga zdecydował się na zastosowanie art. 48 w wypadku, gdyby w czasie drugiego czytania ustaw podatkowych rządu okazało się, że rząd nie zdobędzie dla nich potrzebnej większości parlamentu. Decyzję tę uznali wszyscy zgodnie za przelomową w dziejach młodej republiki niemieckiej.

Artykuł 48 pozwala prezydentowi Rzeczy na udzielenie rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw — „wen im Deutschen Reiche die öffentliche Sicherheit und Ordnung erheblich gestört oder gefährdet wird”. Nauka prawa nie jest jednak zgodna co do tego, w jakich warunkach artykuł 48 może być stosowany. Są tacy, którzy twierdzą, że w każdym razie nie może to nastąpić w czasie, gdy obraduje parlament. Zastosowanie tego artykułu, zdaniem tej części, może nastąpić jedynie w wypadkach bardzo ciężkich zaburzeń wewnętrznych, które zmuszałyby do ogłoszenia stanu małego wojny. Inni znowu dowodzą, że cały artykuł otwiera właśnie każdemu rządowi okazję do znajdowania łatwego wyjścia w chwilach szczególnie skomplikowanych sytuacji parlamentarnych.

Dyskusje na ten temat dopiero się zaczęły. Przed niedawnym czasem jeden z organów nacjonalizmu niemieckiego, omawiając całą sprawę art. 48, pisał, iż przybiora one formy, „dzięki którym poraż pierwszy od 1919 roku zrodzi się barzo poważna walka o całość konstytucyjno-prawnych zasad dzisiejszych Niemiec”.

Ale to jest tylko jedna, choć ważna, dziś jednak drugorzędna strona medalu. „Der Mann von der Strasse”, zrozumie ją dopiero z czasem, narazie myśli zupełnie innymi kategoriami...

15 lipca był w Niemczech dniem wielkich, politycznych sensacji. W dniu tym kanclerz Rzeszy wygłosił, zapowiadane od dawna przemówienie, w którym zagroził parlamentowi zastosowaniem art. 48 w razie, gdyby Reichstag zdecydował się odrzucić przedłożenia rządowe. „Es ist eine grosse Stunde für den Deutschen Reichstag gekommen” — mówił Brüning, odwołując się do parlamentu, abv zwrócił z drogi, na którą wszedł. Następnie „w interesie demokracji” zapowiadał użycie wszelkich środków zgodnych z konstytucją, które umożliwią pokrycie deficytu budżetowego Rzeszy.

Druga sensacja była niezapowiedziana. W czasie posiedzenia parlamentu dowiedziano się o liście prezydenta Rzeszy do premiera pruskiego, w którym oświadczał, że wobec niezniesienia dotychczas zakazu „Stahlhelmu” w Nadrenji i Westfalii, nie weźmie udziału w przygotowywanych u czystościach nadreńskich. List napisany był w tonie szorstkim. Treść jego przed publikowaniem znana była tylko nielicznemu kołu wtajemniczonych. Wśród nich miał się ponoć znajdować tylko kanclerz Brüning i min. Treviranus — uchodzący za męża zauf. „Stahlhelmu” w rządzie Rzeszy.

Nieoczekiwane wystąpienie Marszałka prezydenta w obronie nacjonalistycznego „Stahlhelmu” i swoich „Frontsoldaten” wywołało konsternację. Pierwsze komentarze w kołach parlamentarnych brzmiały, iż jest to uderzenie w rząd pruski socjalisty Brauna. Natychmiast powiązano sobie to wystąpienie z lansowaną od paru dni w kręgach nacjonalistycznych myślą, iż „niemiecko-narodowi” gotowi będą stanąć do współpracy z Centrum w chwili, gdy stronnictwo to wycofa się z koalicji rządowej z socjalistami w Prusach. A że kanclerz Brüning, od początku stworzenia swego rządu usilnie zabiegał o sojusz z „niemiecko-narodowymi”, stąd komentarze te nie były pozbawione cechy prawdopodobieństwa.

Narazie zapanowała powszechna konsternacja, zarówno w parlamencie, jak przed gmachem Reichstagu, gdzie zebrały się tłumy żądne wieści. — „Das Volk — pisał tuż przed tem posiedzeniem G. Bernhard — ist der ewige Beunruhigung satt”. 15-go lipca nie przyczynił się do uspokojenia nastrojów, a przeciwnie wzmoził powszechną napięcie. W kraju blisko 2.700.000 bezrobotnych nie mogło być inaczej. Poważny organ nadreński pisał ze smutkiem: „Das beschämende Schauspiel innerer Zerrissenheit”...

16-go lipca sytuacja w parlamencie została wyjaśniona. Artykuł 2-gi przedłożenia rządowych został odrzucony 256 przeciwko 193 głosem wiernym rządowi. Za odrzuceniem głosowali socjaliści, komuniści, nacjonal-socjaliści i „niemiecko - narodowi”. Ostatnie dwa stronnictwa głosowały za odrzuceniem równie szczerze jak dwa pierwsze. Pobludki były jednakże inne. So-

cjałści i komuniści głosowali za odrzuceniem, gdyż mniej lub więcej przeciwni byli merytorycznej treści narzucanych ustaw, jeśli obóz nacjonalistyczny, gdyż odrzucenie otwierało drogę do natychmiastowego zastosowania artykułu 48, stwarzało wreszcie historyczny precedens rządzenia bez parlamentu, a raczej wbrew jego większości. Zwycięstwo „Minderheitskabinet” Brüninga nad parlamentem było dla tego obozu moralnym wyrażeniem pierwszej furty, przez którą łatwiej przejdzie dyktatura.

Po rezultacie głosowania kanclerz Rzeszy złożył natychmiast krótkie oświadczenie, iż rząd nie przywiązuje wagi do dalszego głosowania. Tęż dnia wieczorem artykuł 48 uzyskał swą moc. Nazajutrz t. j. 17-go lipca opozycyjny „Vorwärts” obwieszczał swym czytelnikom: „Artikel 48 regiert!”. Równocześnie pertraktacje prowadzone między rządem pruskim i „Stahlhelmem” doprowadziły do kompromisu. Zakaz „Stahlhelmu” zniesiono. Prezydent Rzeszy mógł bez przeszkód jechać w swą podróż do miast, opróżnionych przez wojska francuskie. W ten sposób szybko zlikwidowano sprawę, którą jeden z dzienników demokratycznych określał z oburzeniem jako „ein frivoles Spiel mit der Persönlichkeit und mit Autorität des Reichspräsidenten”.

Kto z takiego obrotu rzeczy był zadowolony? Cieszył się może rząd zorientowany na prawo, cieszyli się nacjonalści Hugenberg, Stahlhelm, cieszyli się może koła wtajemniczonych, otaczające osobę sędziego starca — Hindenburga. Radowały się szeregi różnych gatunków nacjonalizmu, gotujące być może nowe posunięcia, wymierzone przeciwko socjalistycznej hegemonji w Prusach, przeciwko socjalizmowi w ogóle. Minęły — zdaje się — bezpowrotnie czasy, gdy prezydent Hindenburg chętniej zasiadał przy stole wspólnych dyskusji z socjalistami, niż z katolickim centrum. Dojrzał widocznie czas do generalnej rozprawy z socjalistami, który czyniwszy ostatnią ofertę współpracy Brüningowi pierwsi uderzyli w ton „zamyknijacy” zbliżenie się akcji wyborczej. Po tej ofercie przyszła „faktyczna” oferta „deutsch-nationalow” Hugenberg, uzależ-

niająca współpracę tej grupy od rozwiązania dotychczasowej koalicji rządowej w Prusach. Brüning odrzucił te propozycje. Dezorientacja opozycji niemieckiej doszła do punktu szczytowego.

W piątek, dnia 18 lipca parlament przyjął wniosek socjalistów o uchylenie dekretu podatkowego, wydanego na podstawie art. 48, 236 głosami przeciwko 231. Za wnioskiem głosowali socjaldemokraci, komuniści, hitlerowcy i większość frakcji Hugenberg. Po ogłoszeniu wyniku głosowania kanclerz Brüning odczytał dekret rozwiązujący Reichstag. Nowe wybory odbędą się 14 września.

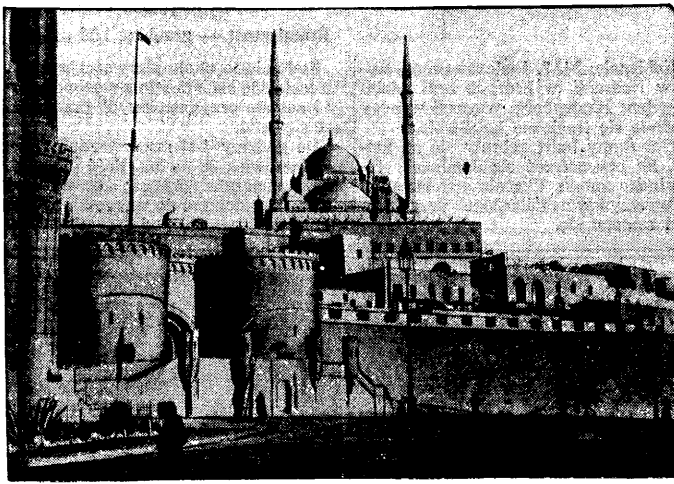
W ten sposób zakończył przedwcześnie swój żywot 57 parlament Rzeszy, o którym jeden z organów nacjonalistycznych pisał, że „jämmerlich hat er gelebt, jämmerlich ist er gestorben”.

Cały przebieg tych paru dni przelomowych w dziejach republiki, wskazuje na całą skalę wahań i niedociągnięć zarówno rządu, jak stronnictw, nie umiejących razem znaleźć innego wyjścia z położenia, jak rozwiązanie parlamentu. Ale wskazuje również na jakąś ukrytą rekę, która poza kulisaniami kierowała temi rozgrywkami. Reka ta, której z uporem doszukuje się niektórzy z otczenia Hindenburga, nie chciała sojuszu z socjalistami, który uratowałby sytuację parlamentarną rządu, chciała do ostatka utrzymać linię, która znamionowała wszystkie posunięcia Brüninga; stworzenia silnego bloku stronnictw nacjonalistycznych łączącego z centrum, bloku antysocjalistycznego. W ostatniej chwili jeszcze zgóra 20 posłów nad wodza Westarpa opuściło Hugenberg, aby powiększyć grono zwolenników tego bloku. Nie było jednak w stanie uratować rządu.

„Der Aspekt, der sich uns eröffnet, ist nicht sehr schön...” pisał po rozwiązaniu Reichstagu z melancholią w głosie organ demokratyczny. Wałka, która rozgorzała będzie bardzo zacięta. Obywać się będzie między trzema zasadniczymi kierunkami: socjalistycznym, umiarkowanego socjalizmu, który uzmysławiałi obecny rząd Brüninga i nacjonalizm, któremu na imię Hugenberg—Hitler.

T. M. K.

Cytadela w Kairo.



głównej twierdzy potęg angielskiej w Egipcie.

Pogorszenie sytuacji hutnictwa żelaznego na niemieckim Górnym Śląsku.

Warszawa, 24. 7. (Iskra). Położenie hutnictwa żelaznego na niemieckim Górnym Śląsku uległo w czerwcu dalszemu pogorszeniu. Wytwórczość surowki jest minimalna. Stalownie zatrudniona są tylko w 50 proc. zdolności wytwórczej. Niższa cenę nie wpłynęła na ożywienie rynku. W roku ubiegłym zamówienia rosyjskie wyrównały brak zamówień krajowych, w roku bieżącym zamówień tych nie udało się przemysłowi otrzymać.

Towarzystwo „Jullenhütte” przeprowadza znaczne ograniczenia produkcji. W najbliższym czasie zgazono ma być jeden z dwóch czynników wielkich pieców. Jeżeli nie nastąpi wkrótce poprawa bytu, uruchomiony będzie również drugi piec. W takim razie przestabyby pracować wszystkie wielkie piece na niemieckim Górnym Śląsku.

Butler nadal prowadzi w raidzie awionetek.

Paryż, 24. 7. (Pat). Międzynarodowy raid awionetek rozwija się według przepisane go programu. Pierwszy etap szedł z Berlina do Calais (lotnisko w St. Inglevert) drugi przez Londyn do Orly (lotnisko nad Paryżem), trzeci zaś z

Orly do Madrytu. Obecnie etap ten, obejmujący 1128 km. przebył pierwszy lotnik angielski Butler. Drugi doleciał do Madrytu lotnik francuski Fmat. Z Poleków pierwszy leci Bajon, który odleciał z Orly wczoraj o godz. 10,44 i przybył o godz. 11,52 do Potiers, gdzie zmuszony był zatrzymać się dla naprawy swej awionetki, która złamała się przy lądowaniu.

Rewolucja w Egipcie.



Z lewej strony Nahas Pasha wódz opozycji, z prawej król Fuad, zwolennik współdziałania z Anglią.

Dziesięć lat temu.

25 lipca.

Front północno-wschodni. Otoczone oddziały 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej, odrzucając 11-a dywizję sowiecką na prawo, 50-a zaś w lewo od swej drogi marszu, przy brawurnym współdziałaniu artylerji, uderzają sobie bagietami odwrót na Wielką Brzostownicę, na zachód od Wolkowskaja. Napierając silnie na resztę oddziałów 1-ej armji, nieprzyjacieli zajął Sokółkę, wobec czego dowództwo armji zarządziło dalszy odwrót na linię rzeki Sokolody (dopływ rzeki Supraś).

W 4-ej armji nieprzyjacieli opanował stację Swisłocz na linii Wolkowsk-Czeremcha.

Front południowo-wschodni. Na północnym odcinku Zubruca nieprzyjacieli, sforsowały rzekę zajął Iwanie Puste, dalej zaś na północ Skafat.

Okrażona w Brodach 18-a dywizja gen. Krajskiego, po odparciu koncentrycznych ataków nieprzyjacielskich, przebiega się w ciągu nocy w rejon Olasko-Podhorcie.

W 2-ej armji 4-ta Brygada Jazdy pod dowództwem pułkownika Dreszera zajęła Berestecko.

3-a armja utrzymała w tym dniu linię Styru. W wyznaczonej grupy płk. Deba-Biernackiego zajęło Kolki, zdobywając 12 karabinów maszynowych i rozbijając brygadę jazdy z grupy Gorkowa.

Dalszy spadek liczby bezrobotnych.

Warszawa, 24. 7. (Iskra) Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w ubiegłym tygodniu sprawozdawczym zmniejszyła się o dalsze 2.886 osób i wynosi 198.748 zarejestrowanych bezrobotnych. Najwięcej bezrobotnych uzyskało pracę w okręgu łódzkim, gdzie liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 868 osób. W stosunku do drugiej połowy marca rb. t. j. w stosunku do czasu największego natężenia bezrobocia w rb, kiedy liczba bezrobotnych sięgała 300.000 osób — bezrobocie zmniejszyło się o 97.778 osób.

Nowy motorowiec na linii Gdynia - Kopenhaga.

Warszawa, 24. 7. (Iskra) Jak już donosiliśmy swego czasu Skandynawsko Amerykańska Linja Okrętowa przetrzymała do przewozu pasażerów na linii Gdynia-Gdańsk — Kopenhaga nowy motorowiec na miejsce dotychczas kursującego „Niels Ebbesen”. Nowy motorowiec otrzymał nazwę „Wistula”. Poniżej podajemy bliższe dane o tym statku: długość statku 220 stop., szer. 35, zagłęb. 21 stop., Motor spalinyowy systemu Burmeistera i Waine o mocy 1255 koni nadaje statkowi szybkość 15 węzłów. Pasażerów może zabrać 45 pierwszej klasy i 212 trzeciej klasy.

Szybki postęp prac przy budowie kolei Górny Śląsk — Gdynia.

Warszawa, 24. 7. (Iskra) Prace przy budowie kolei węglowej Górny Śląsk — Gdynia z-środkowane są obecnie przedewszystkiem na odcinku Herby — Zduńska Wola. Przy pracach nad budową tego odcinka zatrudnionych jest obecnie przeszło 1.000 robotników. Prace posunęte są daleko — tory kolejowe są już ułożone kompletnie i pozostaje jedynie wykończenie zwrotnic i przystanków. Dowiadujemy się, iż w dniu 15 listopada rb. uruchomiony będzie pierwszy pociąg na linii Zduńska Wola — Herby.

Minister belgijski w Poznaniu.

Poznań, 24. 7. (Pat) Wczoraj przyjechał do Poznania pociągami luksusowym przez Zbąszczybę belgijski minister komunikacji Maurycy Lippens wraz z psem Cockerem. Na dworcu w Poznaniu zjawili się celem powitania gościa p. Minister Kuchni i wice-minister Przemysłu i Handlu Doleżał. Minister Lippens w towarzystwie Min. Kuchnia zwinął Wystawę, poczem w nocy obaj panowie Ministerowie odjechali wraz z otoczeniem do Warszawy.

Rumunja przyjmują wniosek polski.

Praga, 24. 7. (Pat) Wczorajsza prasa donosi, że rumuńska rada ministrów postanowiła udział Rumunji w proponowanej przez Polskę konferencji ministrów rolnictwa.

Święto narodowe w Paryżu.

(Korespondencja własna.)

Paryż, w lipcu 1930 r.

Dzień 14-go lipca obchodzony jest uroczystie w całej Francji. Święto narodowe upamiętnia zdobycie szturmem Bastylli w roku 1789. Zdobycie szturmem? Tak głosi legenda balioeterska, prawda zaś historyczna brzmi nieco inaczej. Prozałeczni i mniej pięknie... Garnizon Bastylli składał się wogóle z 82 inwalidów i 40 gwardzistów szwajcarskich, lecz twierdza uchodziła za niezdobyta — miała potężne mury, liczną artylerię i masę amunicji. To też uzbrojeni w karabiny tłum, do którego przyłączyli się oddziały gwardji francuskiej, szturmował od samego rana bezskutecznie. Pod wieczór dopiero komendant de Launay, pragnąc uniknąć przelewu krwi, zgodził się kapitulować na słowo honoru Hulina i Helięgo, dowodzących obłągaczami, pod warunkiem, iż zalogą opuści fortecę bez żadnych przeszkód. W przeciwnym razie no, de Launay, własnoręcznie wysadzi całą Bastyllię w powietrze przy pomocy 20.000 funtów prochu, znajdujących się w podziemiach. Warunki zostały przyjęte. Lecz nie dotrzymane: wbrew nadrukczym wysłankom i Hulina i Helięgo rozmarniętym tłum zaciął się na nieszczęsnych inwalidów i szwajcarów, wymordował w sposób okrutny większość garnizonu. Głową biednego de Launay'a zatknięto na pike

dworcach ścisk, tłok, ruch, wrzawa nie do opisania. Biedni kolejarze! — przeklinają święto narodowe...
Mój concierge też obchodził rocznicę zburzenia Bastylli: rozsiadł się w wygodnym fotelu przed brama, czyta gazetę, pali fajkę i od czasu do czasu sięga po szklankę z winem. Dolce far niente. Może najprzyjemniej spędza dzień 14-go lipca...
Z. Kl.

Wskazówki dla kandydatów na I-szy rok studjów w Politechnice Lwowskiej.

Sekretariat Politechniki Lwowskiej podaje do wiadomości interesowanych, że w Politechnice Lwowskiej istnieje sześć Wydziałów, a mianowicie:

1. Wydział Inżynierji ładowej i wodnej z trzema Oddziałami: ładowym, wodnym i mierzonym.
2. Wydział Architektoniczny.
3. Wydział Mechaniczny z trzema Oddziałami: maszynowym, elektro-technicznym i halftowym.
4. Wydział Chemiczny.
5. Wydział Rolniczo-Lasowy z dwoma Oddziałami: Rolniczym i Lasowym.
6. Wydział Ogólny.

Niektóre oddziały Wydziałów: Mechanicznego i Rolniczo-Lasowego, oraz Wydział Ogólny rozgałęziają się na następujące grupy:

- a) konstrukcyjną, kolejową, technologiczną i ruchową na Oddziale maszynowym;
- b) ekonomiczno-rolniczą, rolniczą i hodowlaną na Oddziale rolniczym;
- c) matematyczną, fizyki i chemii oraz rysunkową na Wydziale Ogólnym.

Grupa fizyki i chemii na Wydziale Ogólnym dzieli się na sekcje: fizyki, fizyki technicznej i chemii.

Zadaniem Wydziału Ogólnego jest kształcenie kandydatów na nauki przyrodnicze i zawodowe (technicznych), średnich ogólnie kształcących i seminarjów nauczycielskich.

Studia na Oddziale ładowym i wodnym trwają 4 i pół roku, na wszystkich innych Wydziałach, Oddziałach i Grupach 4 lata.

Warunkiem dopuszczenia do studjów na wszystkich Wydziałach jest wykazanie się świadectwem dojrzałości ze szkoły średniej ogólnie kształcącej państwowej lub prywatnej, posiadającej prawo publiczności, oraz złożenie z wyników dodatkim egzaminu kwalifikacyjnego z następujących przedmiotów: a) geometrii wykreślnej, matematyki i szkicowania na Wydz. Inżynierji ładowej i wodnej; b) geometrii wykreślnej i rysunków na Wydz. Architektonicznym; c) matematyki, fizyki, geometrii wykreślnej i szkicowania odrębnego części maszyn

nowych na Wydz. Mechanicznym. Ponadto przeprowadzone będzie na tym Wydziale badanie psychotechniczne uzdolnienia ogólnego i technicznego kandydatów; d) fizyki, chemii i szkicowania na Wydz. Chemicznym; e) nauk przyrodniczych na Wydz. Rolniczo-Lasowym; f) matematyki i geometrii wykreślnej na Grupie Matematycznej Wydz. Ogólnego; g) matematyki i fizyki na Grupie Fizyki i Chemii Wydz. Ogólnego; h) geometrii wykreślnej i szkicowania na Grupie rysunkowej Wydz. Ogólnego.

Egzamin kwalifikacyjny obejmuje wypracowanie pisemne względnie rysunkowe, oraz odpowiedzi ustne.

Kandydaci, chcący zapisać się w r. ak. 1930-31 na pierwszy rok studjów: a) na Wydział Inżynierji ładowej i wodnej, Mechaniczny, Chemiczny i Rolniczo-Lasowy, winni wnieść osobicie podania o przyjęcie w dniach 15. i 16. września 1930 roku, b) na Wydział Architektoniczny w dniach 22. i 23. września 1930 roku; c) na Wydział Ogólny w dniach 25. i 26. września 1930 r. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną.

Termin i miejsce egzaminu kwalifikacyjnego ustala Dykan przy zgłoszeniu. Znacząca się, że zakres wymaganych przy egzaminie kwalifikacyjnym od kandydatów wiadomości ze wszystkich przedmiotów tego egzaminu jest ściśle określony i że żadne ulgi przy tym egzaminie udzielane nie będą. Szczegółowe wskazówki o zakresie wymogów przy egzaminie i o dokumentach, wymaganych przy podaniu o przyjęcie wysła interesowanym na żądanie Sekretariatu Politechniki Lwowskiej (Lwów, Sapiehy 12). O informacje w sprawie pomieszczenia i utrzymania we Lwowie oraz w sprawie kursów przygotowawczych do egzaminu kwalifikacyjnego należy zwracać się do Tow. „Bratniej Pomocy” Studentów Politechniki Lwowskiej, (Lwów, Sapiehy 12).

List z kolonii letniej Z. O. K. Z.

Jedno z pism — niestety — polskich w Katowicach, nie mówiąc już o niemieckich wzięło sobie za zadanie wzbudzić niechęć społeczeństwa do akcji kolonijnej Z. O. K. Z. i w tym celu sporządzone wypadki niedomagają zdarzających się tu i ówdzie w organizacji kolonii letnich stara się przedstawić w świetle jakichś istnych plag, spadających na dzieci kurzystające z dobroczynnej akcji Z. O. K. Z. Nie jest naszym zamiarem wskazywać na wysocy niesprawiedliwą ocenę przez to pismo dobrych intencji Związku, które w rzeczywistości są bez zarzutu. Powiadamy nie chcemy, gdyż przekonanym jesteśmy, że redakcja tego pisma zdaje sobie dokładnie sprawę że jeżeli podnosi jakieś zarzuty pod adresem Z. O. K. Z., to czyni to jedynie dla jakichś ukrytych celów a nie w imię dobrej sprawy.

Skróme to uwagi kreśliłyśmy tylko na marginesie otrzymanego listu od jednego z uczestników kolonii Z. O. K. Z. w Rawie Ruskiej. List ten przytaczamy bez żadnych poprawek, w oryginalnym brzmieniu oraz bez dalszych komentarzy. Sam za siebie niech mówi:

Kolonja.

O! jak miło jest spędzić miesiąc na wakacji. To też dużo dzieci ze Śląska, a nawet z zagranicy wyjechało do Polski na kolonie. Polska ma dużo takich miejsc. Wyjeżdżamy poto na kolonie, ażeby poznać kraj rodzinny i ażeby przez krótkie czas oddechać świeżym powietrzem. Na takich kolonjach mamy się bardzo dobrze. Sam byłem na kolonii trzy razy i nie jestem w stanie powziąć, że na kolonii mamy się źle. Czasami zdarzają się na kolonii różne wypadki, którym nie jest winien kierownik lub opiekun, ale dziecko samo z własnej winy, które oddało się od reszty dzieci, w miejsca zakazane. Niemcy rzucali przeciw kolonijom naszym oszczerstwa, by nam pokazać dziełom kraj nasz obrzydliwy, lecz są to kłamstwa i fałsze. W imieniu całej kolonii dziękuję Z. O. K. Z.-towi za wystąpienie nas i tak staranną opiekę nad nami i dzięki któremu z radością wyjeżdżamy tyle chwil miłych i hartujemy nasze ciała i nasz zdrowy duch!

Kolonista w Rawie Ruskiej
Młodzik Józef

Niepachnące kwiatki z ogródka tramwajowego.

Jużto przyznać trzeba, że Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne nie ma szczęścia w doborze swych pracowników czy to biurowych, technicznych czy wręczcie choćby samych funkcjonariuszy tramwajowych. Zajęci są tam Polacy, ale zdaje się, że to tylko firmanci, pierwsze skrzypce gra zaś zacięta hakata i polakozercza kasta niemiecka. Dźwięki zaś dobywające się z pod smyczka tych niemieckich mistrzów trudno nazwać miłe brzmieniem dla уха. Zwroty takie jak „die verfluchte polnische aufständische Geistespielerei”, „polskie świnie” i t. p. należą do porządku dziennego.

Jasny snop światła na istnienie w tem towarzystwie stosunki i odnośnienie się Niemców — urzędników do Polaków, mających nieszcześnie być ich pooległymi, rzucają liczne korespondencje, w których pracownicy — Polacy skarżą się na traktowanie ich przez Niemców niżej godności ludzkiej i narodowej. Korespondencje owe zachowujemy w swoich aktach do sposobnej chwili.

Dzisiaj pragniemy zapoznać społeczeństwo polskie z jednym tylko wypadkiem skrzywdzenia p. P. J., z którym przełożył jego obeszł się gorzej niż z bydłem. Mianowicie p. P. został służbowo przydzielony do górnej sieci. Po wykonaniu swej pracy, która, nawiasem mówiąc, trwała kilka tygodni, zwrócił się P. o przyznanie mu taryfy przewidzianych dodatków socjalnych. W

wyniku tego jako odpowiedź dano mu wypowiedzenie w terminie dwutygodniowym. Na zwróconą uwagę mistrzowi górnej sieci, że tego rodzaju załatwienie sprawy jest krzywdą dla wydalonego, ten odpowiedział: „odemnie nam chce pracy, idźcie sobie do powstańców, wuj świnio polska!”. Skrzywdzony p. P. udał się po sprawiedliwość do mistrza warsztatów p. Kolodzieja, który jednak nic nie mógł mu poradzić. Wówczas w przystępie rozgorzczenia p. P. zauważył, że nieczytelnie czwinię wygląda fakt, że w warsztatach zatrudnionych jest 75% optantów niemieckich, podczas gdy Polacy są wydalani. Niemcy dowiedziawszy się o tem, że p. P. miał odwagę w sposób jasny i otwarty postawić sprawę krzywdzącego stosunku liczbowego Polaków do Niemców, grozili mu, że pożałuje tego, co powiedział.

Tak oto przedstawia się los zatrudnionych Polaków w Towarzystwie tramwajowym. Nadmieniamy, że w sprawie p. P. zwróciliśmy się przed tygodniem po wyjaśnienie i do dzieł dnia pomimo przyrzeczenia takiego wyjaśnienia nie otrzymaliśmy. Bo zresztą niema co wyjaśniać. Wszystko jest jasne. Dlatego też tym „jasnym” i „wzorowym” stosunkom częściej i bliżej będziemy się przyglądać, by opinia publiczna mogła wyrobić sobie dokładny sąd o „krzywdzie” Niemców w Śląsko-Dąbrowskim Kolejowym Towarzystwie Eksploatacyjnym.

Ostatnia kronika.

Hrabia Paryża w Katowicach.

W poniedziałek i wtorek 21 i 22 bm. bawił na Górnym Śląsku hr. Paryża, potomek królów francuskich Ludwika Filipa, spokrewniony z kilku rodzinami polskimi, jak ks. Czartoryscy i hr. Zamoyscy, był ich gościem w Polsce, gdzie zwiedzał najpierw Poznańskie, Gdynię i Gdańsk, Warszawę, Wilno i zagłębie naitowe. Na G. Śląsku zwiedził budowę katedry śląskiej, oprowadzony przez ks. Kan. Szramka, a następnie ważniejsze przedsiębiorstwa górnicze i hutnicze śląskie i dąbrowskie, że zwłaszcza, w których zainteresowany jest kapitał francuski. Hrabimiu Paryża w jego wyściece do Polski towarzyszą: wybitny publicysta Charles Benoist, członek Instytutu Francuskiego, i gen. ks. de Gondrecourt. Ze Śląska goście francuscy wyjechali do Czeskoehoy, skąd udają się do Krakowa i Zakopanego, potem będą gościmi hr. Zamoyskich w Drusienikach na Spiszu.

Komunikacja z Indjami Holenderskimi

Dyrekcja Poczty i Telegrafów zawiadoma o zaprowadzeniu komunikacji radiotelefonicznej między Bielskiem i Katowicami z jednej strony a Indjami Holenderskimi z drugiej strony. Opłata za trzymiutową rozmowę zwykła wynosi 130 fr. zł.

Wicher potęguje klęskę pożaru.

Przed paru dniami domownicy Rducha Szymona w Jastrzębju Górnym zaalarmowani zostali dobywającym się ze strychu śniepem dymu. Z niewyjaśnionej przyczyny powstał tam pożar, który przez wiatr został rychło przeniesiony na pobliską stodołę, zaś pełniona terocernymi zbiorami. Pożar strawił wszystkie zapasy, wyrządzając szkodę na 12 tysięcy złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Powrót dzieci z uzdrowiska w Gorzycach.

Dzieci wyslane przez miasto Katowice 24 czerwca br. do uzdrowiska w Gorzycach Śl., wracają do Katowic w sobotę, dnia 26 lipca o godz. 19-tej.

Rodziców i opiekunów uprasza się o odebranie dzieci w hali dworca IV klasy w Katowicach.

Dziki wyrodniczek pastwi się nad staruszką.

W lesie rowieńskim napadł onegdaj 21-letni Szwelecz Szymon z Równia na 74-letnią wdowę Szp. M. i w ukrytych zamianach obalił ją na ziemię, paściwając się w ohydny sposób nad nieszczęśliwą. Ponieważ w pobliżu nie było nikogo, wyrodniczek mimo rozpaczyliwej obrony i krzyków o pomoc napadniętej, dokonał swego nieczłowiecznego czynu, potem zmaltretował ją nieludzką kopią i ją bijąc. Zawiadomiony o tem posterunek policji wszczął za bestjaliskim oschnikiem poszukiwania, które w rezultacie zostały uwiecznione pomysłym wynikiem. Szwelecz został oddany do dyspozycji władz sądowych w Rybniku.

Wybuch gazów na kopalni w Markłowicach.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych nastąpił gwałtowny wybuch gazów na szybie w Markłowicach Dolnych. Wskutek wybuchu zostały przysypane pięćmiu górników. Natychmiast przystąpiono do akcji ratowniczej oraz do nawiązania kontaktu z zasypanymi górnikami. Po kilkugodzinnej wyczerpującej i energicznej akcji ratowniczej udało się wydobyć nieszczęśliwych górników, którzy na szczęście poza lekkimi obrażeniami cieleśnymi wyszli nagozi z wypadku cało. Wydobytych górników przewieziono do szpitala.

Tajemniczy trup na torze.

Onegdaj na torze przy kilometrze 170.1 pod Tarnowskimi Górami zauważono zmasakrowane wskutek przejechańa przez pociąg zwłoki młodego mężczyzny. Przeprowadzone dochodzenia nie mogły dotychczas stwierdzić nazwiska denata, ani też podać powodów wypadku śmiertelnego mężczyzny. Czy zachodzi tu śmierć nieznaną? Czy przypadek wykaże dalsze śledztwo? — prowadzone w tej sprawie przez komisariat w Tarnowskich Górach.

Pociąg go nożami.

W nocy z dnia 21 na 22 bm. około godziny 2.30 napadło zleniaka na przechodzącego szosa w Gieratowicach nieustalonego dotychczas nazwiska mężczyzny, którego napaściny pokrzyżowały czy zachodzi tu śmierć nieznaną? — wrzucili do przydrożnego rowu. Tam też zostawili na odciążeniu przez przechodzącego Adama Anton., który awanturzył żłoki zbliżającego się posterunkowego. Pokrzyżowanego osobnika przewieziono furmanką do szpitala w Kunowice. — Sprawa przedstawia się dość zagadkowo, gdyż pokalczony odmawia wszelkich zeznań i niewiadomo czy zachodzi tutaj wypadek napadu na niewinnego człowieka, czy też został on pokiere-szowany na leś osobliwych porachunków. Dalsze śledztwo wykaże dopiero przyczynę napadu.

Zamknięcie fabryk włókienniczych w Moskwie.

Moskwa, 24. 7. (Pat.) Z powodu braku surowca fabryki włókiennicze w Moskwie mają być nieczynne w ciągu 2 i pół miesięcy.

Anglia o swoich kłopotach w Indiach.

Rząd angielski wydał ostatnio nader ciekawe sprawozdanie specjalnej Komisji, wysłanej niedawno pod przewodnictwem Sir John Simona do zbadania spraw indyjskich na miejscu. Długo Hindusi czekali na tę komisję, dłużej jeszcze na jej orzeczenie.

Jeszcze dwadzieścia lat temu, podczas rządów Lloyd George'a, Anglia przyrzekała Hindusom, że nie postara o „stopniowy rozwój samorządu w Indiach”. Dopiero rewolucja Ghandiego przysłała rząd angielski do głoszona zebrana przez komisję materiału.

Pierwszą trudnością w rządzeniu Indiami jest wielka przestrzeń. Indie są tak duże, jak cała Anglia. Ludność Indii wynosi 320.000.000, co stanowi prawie jedną piątą całej ludzkości. Cała Europa bez Rosji, czyli 20 razy większe niż Anglia. Ludność Indii wynosi 320.000.000, co stanowi prawie 1/5 całej ludzkości. Całe Indie są podzielone na 600 państw i księstw mówiących 222 językami. Przy spisie ludności z roku 1921 okazało się, że 90% ludności prawie nigdy nie opuszcza miejsc urodzenia. Przeszło 80% ludności mieszka na wsi i zajmuje się rolnictwem. To też Indie mają aż 500.000 wsi. Tylko 10% mieszka w małych miasteczkach, a pozostała 10% w wielkich miastach, których w całych Indiach jest zaledwie 33.

Drugim punktem ciężkości, który zaważył na losie rządów angielskich w tym wielkim kraju jest, jak powiada sprawozdanie, ciemnota ludu. Hindusi, przynajmniej komisja, są dość inteligentni, ale nie są „cywilizowani” w europejskim znaczeniu tego słowa. Tylko bardzo szczupła garstka umie czytać i pisać. Przeszło 85% ludności nie umie się podpisać. Rodzice bardzo niechętnie posyłają dzieci do szkół. Z pośród czterech milionów dzieci, które w zeszłym roku uczęszczały do I-ej klasy szkół ludowych w Indiach tylko pół miliona doszło do klasy 4-ej. Reszta wystąpiła przedtem nim się nauczyła czytać. Tylko 2% kobiet potrafi napisać kilka liter i przeczytać modlitwę.

Z powodu zawierania wczesnych małżeństw i licznych wypadków śmiertelnych podczas porodu, kobiet jest mniej w Indiach niż mężczyzn. W roku 1921 było mężczyzn o 9 milionów więcej. — W tym samym roku było w Indiach przeszło 2 miliony meżatek i 100.000 wdów liczących mniej niż 10 lat życia.

Trzecią i może największą sprawą w Indiach jest walka religijna pomiędzy Hindusami i Mahometanami. Walka i nienawiść ta trwa od lat. Antagonizm religijny wzrósł się głęboko w życie mieszkanców tego obszarnego kraju.

Najwięcej w Indiach jest Hindusów, których liczba sięga 216 milionów, co stanowi połowę ludności całego imperium brytyjskiego. Religijni ich twierdzą, że życie jest iluzją i że nie trzeba się przejmować zbytnio cierpieniem. Toteż znoszą oni biedę i niedostatek. Roczny dochód większości hindusów nie przekracza 200 złotych.

Nazaciekłej walczą między sobą Hindusi i Mahometanie. Hindusi uważają krówę za zwierzę święte, zaś mahometanie ją zabijają. Podobnie różnica w kalendarzu powoduje kłótnie i bitwy. Dzień święty i radości dla Hindusów nieraz wydzwignę. Ze w latach 1924/27 było 450 zabitych pada w dniu smutku i pokuty Mahometa. Nic więc i 5.000 rannych z powodu bitew religijnych w Indiach.

Po problemie religijnym następuje trudna do przewyższenia kwestia klas i warstw. Całe społeczeństwo jest przekrojone na setki warstw wrogo do siebie ustosunkowanych.

Na czele stała Brami, których liczba sięga 20 7 milionów. Po nich idą inne warstwy, aż na końcu są t. zw. „untouchables” czyli „nieczyste”. Tym nieszczęśliwcom nawet listonosze w Bengalu nie chcą oddawać listów. W południowych Indiach nie wolno im czepać wody ze studni, a na widok osoby innej kasty muszą stać o kilka metrów w oddali.

Jak wynika ze sprawozdania sprawy indyjskie są bardzo zawiłe.

Komisja nie wypowiedziała się jeszcze co do zamiarów angielskich na przyszłość. Wydała dopiero pierwszy tom swych uwag, ograniczając się do wyuszczenia przyczyn, które powodują niepomysłność rządów angielskich w Indiach. Wkrótce ma wyjść drugi tom, który powie wiele o dalszej polityce Wielkiej Brytanii w stosunku

do zadania mieszkańców Indii. Ale z tego co zawarte w tem obecnym sprawozdaniu jasnym jest, że rząd Mac Donalda nie ma zamiaru opuścić Indii i jak opiewa ostatnie zdanie sprawozdania musi tam pozostać dopóki nie wykażą Hindusów po „europejsku” i nie uczyni ich zdolnymi rządzić własnym krajem samodzielnie.

J. Sobiesz.



Grupa najlepszych tancerek Japonii.

Wielcy astronomowie nie zawsze byli wpatrzeni w gwiazdy.

Ciekawe są losy i przeżycia niektórych uczonych, badaczy i wielkich wynalazców. Podołano żądza z gałęzi wiedzy indyjskiej nie jest tak bogata w niezwykłe koleje przechodzone przez jej adeptów, jak astronomia.

Naprztykład analizie światła, przy pomocy której możemy określić chemiczny skład gwiazd, oddalonych od nas o nieskończoną odległość, zawdzięczamy zwykłemu robotnikowi w szlifierni szkła. Był nim mieszkaniec Monachium Józef Fraunhofer. Dnia pewnego budynek, w którym mieściła się szlifiernia i warsztat pracy młodego tego i słabowitego chłopca, zawalił się i Fraunhofer ledwo został dobytej z pod gruzów.

O wypadku tym dowiedział się król bawarski i zobowiązał właściciela owej szlifierni do wypłacenia ciężko poszkodowanemu chłopcu pewnej sumy. Nieszczęście to stało się źródłem wielkiego wynalazstwa. Fraunhofer za otrzymane pieniądze kupił sobie potrzebne mu książki i instrumenty i jał studjować optykę. Niezadługo począł on wyrobić soczewki i wkrótce szkła jego tkę zastąpiły, że powołano go do stynnego neofuszu zakładu. W r. 1817 zostaje on członkiem akad. bawarskiej i zajmuje się badaniem zjawisk światła i robi odkrycia, które po dziś są podstawą analizy świetlnej.

Nie mniej ciekawy jest życiorys Fryderyka Wilhelma Bessel, jednego z najznakomitszych astronomów nowszych czasów. Ktoby przypuszczał, że człowiek ten pracujący przez długi czas w jakiejś firmie handlowej, gdzie miał wyłącznie do czynienia z „ma” i „winiem” i pracujący tam po krótkim pobycie w gimnazjum już jako 14-letni praktykant — wyznaczy drogę komety Halley'a, zostanie profesorem i dyrektorem obserwatorium w Królewcu, które po jego kierownictwem zasłynie wkrótce w całej Europie.

Henryk Olbers, zmarły w r. 1840 w Bremie, praktykował w tem mieście jako lekarz i za rozprawę swą o chorobach skórnych otrzymał w r. 1811 nagrodę wyznaczoną przez Napoleona. Po pewnym czasie tej działalności zaczyna go pociągać tajemnica astronomii i staje się on wkrótce najbardziej znanym astronomem swoich czasów. Wydana przezeń „Metoda obliczenia drogi komety” służy po dziś dzień za podstawę w tego rodzaju badaniach.

To samo powiedziec można o zamieszkałym w Paryżu malarzu Herrranie Goldschmidt, którego wstawił nie pendzel i paleta, lecz teleskop i poczynione przezeń obserwacje.

Kącik prawniczy.

Czy oskarżony może i jak kwestionować akt oskarżenia przeciw niemu do sądu wniesiony?

Z chwilą gdy akt oskarżenia przeciwko np. osobie Z, wpływa do sądu; przez, w myśl przepisów nowej procedury, zarządza doręczenie odpisu aktu oskarżenia podsiadnemu, oraz oznajmia mu, iż oskarżonemu służy w ciągu 7 dni od daty doręczenia prawo wniesienia przeciw aktowi oskarżenia sprzeciwu podpisanego przez adwokata. Podstawą sprzeciwu może być tylko: 1) brak znamion przestępstwa w czynnie zarzuconym oskarżonemu, b) złożenie aktu oskarżenia przez nieuprawnionego oskarżyciela, c) istnienie okoliczności, uzasadniających umorzenie postępowania oraz d) niewłaściwość sądu. Po rozpatrzeniu sprzeciwu wniesionego przez oskarżonego sąd sprawę bądź umarza, bądź też sprzeciw odrzuca, a wtedy akt oskarżenia uprawomocnia się.

Jakie dowody dopuszczalne są w postępowaniu administracyjnym?

W myśl rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, w postępowaniu tem odbywa się przewód przytominający żywo postępowanie przed instancjami sądowymi. Procedura administracyjna, że się tak wyrazimy, przewiduje t. zw. postępowanie wyjaśniające dla ustalenia okoliczności, mających być podstawą dla rozstrzygnięcia przez władzę danej sprawy. W toku postępowania administracyjnego, jako środek dowodowy służy wszystko, co może się przyczynić do wyjaśnienia sprawy, a więc dowodem mogą być dokumenty, świadkowie, biegli i oględziny.

Stynny Herschel, odkrywca Uranusa, był pierwotnie muzykantem orkiestry wojskowej.

Tragiczny był koniec wielkiego badacza gwiazd Klinckerfura z Gietyni; nałóg pijącego doprowadził go do ostatecznego zwątpienia i rozpacz. Wreszcie dnia pewnego asystent jego znalazł go powieszzonego na statywie jego wielkiego teleskopu.

Inne gatęcie ludzkiej wiedzy posiadają również nie mniej romantyczne postacie. Dla tych, którzy oddali się na usługi chemii, szczególnie feralny okazał się żyjący najtę. Odkrywcą jego Józef Priestley, angielski duchowny, był wynagany przez swych parafian za owe właśnie badania przyrodno-chemiczne. Z poduszczczenia duchowieństwa w Birmingham spałono dom, w którym mieszkał. Wyemigrował tędy do Ameryki, gdzie zyskał przychylność prezydenta Jeffersona, lecz zginął tam, śmiercią tragiczną zamordowany przez bandytów.

Drugi domniemy odkrywcę tlenu Lavoisier zakończył swe życie pod nożem gilotyny, skazany na śmierć jako dawny porbórca podatkowy przez trybunał rewolucyjny.

Scheele, pomocnik aptekarski w Lipsku, którego imię związane jest również z odkryciem tlenku, giazne zatruty gazami, nad którymi przeprowadzał badania.

S. S. Van Dine.

Piosenka śmierci.

(Przedruk wzbroniony).

Przeład autoryzowany Janiny Sufkowskiej.

54) (Ciąg dalszy.)

— I wczoraj wieczorem też był na Ibsenie?

— Zdaje się, że na „Rosmersholmie”. Nowy Jork przeżywa obecnie modę na Ibsena.

Vance zkinął głowę.

— A czy po powrocie z teatru widział pan kłóć z nich, pannę Dillard, albo pana Arnessona?

— Nie. Zdaje mi się, że wrócili dosyć późno. Bella mówiła mi dziś rano, że po teatrze byli na kolacji. Sigurd zjawia się lada chwila, to od niego dowiedzieć się, panowie, szczegółów.

W tonie profesora można było wyczuć, że pomimo pozornej uprzejmości, jest zniecierpliwiony niedorzecznością indagacji.

— Czy nie byłby pan profesor łaskaw — ciągnął dalej Vance — opowiedzieć nam, jakie okoliczności towarzyszyły poobiedniej wizycie panów Drukkera i Pardee'go?

— Nic godnego uwagi. Często wpadają do nas wieczorem. Drukker chciał

przedyskutować ze mną pewne punkty, tytające się jego modyfikacji teorii kwantów, ale przyszedł Pardee i musieliśmy przestać. Pardee jest dobrym matematykiem, ale te rzeczy są poza jego zakresem i możliwością intelektualną.

— Cy obaj ci panowie widzieli się z panną Bellą, zanim wyszła z domu?

Profesor Dillard wyjął fajkę z ust i na jego twarzy ukazał się wyraz cierpkiej irytacji.

— Muszę zaznaczyć — zauważył gniewnie — że nie widzę celu odpowiadania na takie pytania. Chociaż — dodał bardziej pobłażliwym tonem — jeżeli donrowe drobiazgi dotyczące mnie i moich, mogą się panom na coś przydać, chętnie udzielię szczegółowych informacji. — Popatrzył chwilę na Vance. — Owszem, Pardee i Drukker widzieli się z Bellą przed teatrem. Spędziliśmy razem w tym pokoju — był z nami również Sigurd — może pół godziny i potem moiżdzi odeszli. Wyjuszwała się nawet dyskusja: na temat geniusza Ibsena, przyczem Drukker wzburzył Sigurda twierdzeniem, że Hauptmann przewyższa Ibsena.

— A więc o ósmej panna Bella i pan Arnesson odjechali do teatru, pozostawiając panów samych, t. j. pana profesora, Pardee'go i Drukkera?

— Tak jest.

— A o wpół do jedenastej, jak pan

wspomniał, odeszli Pardee i Drukker: czy razem?

— Zesli po schodach razem — odparł cierpko profesor. — Ale Drukker, o ile wiem, powrócił zaraz do siebie, a Pardee pojechał do Klubu Szachistów.

— Dziwna rzecz, że Drukker odeszł tak wcześnie — zauważył Vance — zważywszy na to, że przyszedł przedyskutować z panem ważną sprawę i że mu w tem przeszkodziło.

— Drukker nie jest zdrowy. — W głosie Dillarda brzmiało sztucznie opanowanie. — Jak już panom mówiłem męczy się szybko, a wczoraj wieczorem czuł się wyjątkowo źle. Skarżył się nawet, że jest bardzo wyczerpany i powiedział, że pójdzie odradu do łóżka.

— Tak... zgadza się — mruknął Vance. — Mówił nam przed chwilą, że wczoraj z rana był już o szóstej na nogach Praca go ponosi.

— Nie dziwię mu się. Zwykła czynność umysłu owładniętego problematem. Na nieszczęście brak mu normalnej przeciwwagi moralnej na tę jego wyłączną pasję do matematyki. Zdarzały się chwile, że obawiałem się o jego poczytalność, rozumie pan?

— Vance, dla jakiegoś powodu zmienił temat.

— Więc pan Pardee udał się stąd do Klubu Szachistów — rzekł, zapalając no-

wego papierosa. — Czy mówił panu, w jakim celu? Czy kto na niego czekał?

Profesor Dillard uśmiechnął się wzrozumiale.

— Mówił o tem przez godzinę. Jakis pan Rubinstein, jak się okazuje, gnujusz szachowy, bawiący przejazdem w naszym mieście, wzywał go na trzy popiśowe partie. Ostatnia była wczoraj. Zaczęła się o drugiej; po południu i została przesrana o szóstej. Mieli powrócić do niej o ósmej, ale Rubinstein był zaproszony na jakiś tam uroczysty obiad i przesunięto dokonanie partii na 11-tą. Pardee był zdenerwowany, bo pierwszą partię przegrał, druga pozostała nierozegrana, gdyby więc wygrał ostatnią, wyszedby z Rubinsteinem na czysto. Sądząc ze stanu rzeczy, o szóstej uważał, że ma szansę, chociaż Drukker twierdził, że nie ma...

— Rubinstein — świetny szachista — zauważył z zainetresowaniem Vance. — Jeden z mistrzów światowych. Pobit Capablanca w San Sebastian w roku 1911... Tak Pardee dokonałby czynu nieładnego, gdyby go pobit. Niemalże to dla niego wyróżnienie że Rubinstein z nim zgrał. Pardee, pomimo, że się wlawił swoim gambitem nigdy nie uchodził za mistrza. A propos, czy pan slyszai, jaki był rezultat wczorajszej gry?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Plątek 25 lipca

Dziś: Jakóba i Krzysztofa
Jutro: Anny Matki N. M. P.
Wsch. sl.: 3.45
Zach. sl.: 19.40.

Nabożeństwa

w kościele katolickim św. Piotra i Pawła.

Pątek, dnia 25. lipca o godz. 6 na int. s. ośr. zapytała miejskiego, o 6.30 do Matki Boskiej Częstochowskiej za ks. Hermanna, o 7 do Op. Bosk. ga rodz. Poremba, o 7.30 za zmarł. Emanuela Zubek i żonę Matyldę, o 8 za zmarł. Tomasza Tabora, o 7 cicha msza św. za zmarł. Ignacego i Franciszka Wieszałow, o 7 cicha msza św. do Serca Pana Jezusa na pew. intencje.

Muzeum Śląskie.

Wstęp bezpłatny.

Muzeum Śląskie w Gmachu Województwa W. p. otwarte jest w każdy wtorek i piątek od godz. 9-14. Zwiedzanie odbywa się w grupach prowadzonych przez funkcyjnarzysty Muzeum co 2 godziny. Zwiedzająca publiczność zaprzeto zjawiać się o godz. 9. 11 i 13.

Teatr „Zielony Ptak”.

Dnia 23. bm. teatr „Zielony Ptak” jest meczynny z powodu przygotowywania się do nowej premjery p. t. „Co będzie dalej?”. Rewija ta wystawiona będzie z całym przepychem. Teatr „Zielony Ptak” został zaproszony na szereg występów na Górnym Śląsku. Przedstawienia w Katowicach odbywać się będą w wtorki, czwartki i niedziele, jak zwykle o godzinie 8.30 wieczorem.

(-) Wyrazy hołdu dla Pana Wojewody.

Ostatnio P. Wojewoda Śląski otrzymał następujące depesze: „Strażactwo powiatu pszczyńskiego zgromadzone w Mikołowie z okazji VII waleznego jazużu zasyła Ci dostojny i czciodny Panie Prezese wyrazy prawdziwego hołdu czci i poważania”. Delegaci VII waleznego jazużu. Mikołów, dnia 20 lipca 1930 r.

Kongres Śląskich radców zalowowych i zakladowych gorniczo-hutniczych oraz przeszwow grup G. F. P. Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawod. i centralnych Związków Zaw. Polskich na Śląsku składa wyrazy uznania Panu Wojewodzie za obronę i opiekę klasy robotniczej na Górnym Śląsku. Robotnicy wierzą, że i nadal, Panie Wojewodo, będziesz nas otaczał swoją opieką. Prezydium Kongresu: pos. Grzesiś, Musioł Rubin.

(-) Wyjazd dzieci do uzdrowiska miasta Katowice w Gorzycach.

We wtorek, dnia 29 bm. odchodzi trzeci transport dzieci szkolnych (chłopców) w liczbie 115 do uzdrowiska miasta Katowice w Gorzycach. Dzieci, wyznaczone przez Urząd Opieki Społecznej do wysłania, winny się stawić punktualnie o godz. 6.30 rano na dworcu w Katowicach hall III-jej klasy.

(-) O krok od śmierci.

Dnia 22 bm. odstawiona została przez pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego w Katowicach 18-letnia Szybkówna Melita, ostatnio zam. w Katowicach przy ul. Zielonej 24, która wskutek ułatniającego się gazu świetlnego uległa w swem mieszkaniu zaccadzeniu.

(-) Ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Ceny detaliczne: chleb żytni 70 proc. 1 kg. 0.35—0.44 zł, bułka 4 gram. 0.05 zł, mąka pszen na 65 proc. 1 kg. 0.88 zł, mąka żytnia 70 proc. 1 kg. 0.36 zł, fasola biała 1 kg. 1.00 zł, kasza jęczmienna 1 kg. 0.66 zł, ryż „Burma” 1 kg. 1.10 zł, ryż „Patna” 1 kg. 1.80 zł, mleko niezbierane 1 litr 0.44 zł, masło niesolone ½ kg. 2.90 zł, masło wiejskie ½ kg. 2.70 zł, masło do gotowania ½ kg. 2.50 zł, ser krowi ½ kg. 9.60—0.80 zł, jaja 1 szt. 0.13 zł, wierzpowina ½ kg. 1.30—1.70 zł, wolowina ½ kg. 1.20—1.50 zł, cielęcina ½ 1.00—1.20 zł, słonina solona ½ kg. 1.40—1.50 zł, sadło 1.40 zł, smalec amerykański 1.80 zł, smalec krajowy 1.80 zł, kielbasa krakowska 1.80—2.20 zł, kielbasa czosnkowa 1.80—2.00 zł, kielbasa wierzpowa 2.40—2.60 zł, salceson 1.60—2.00 zł, wiatrobianka 1.60 do 2.00 zł, cukier biały 0.12 zł, sól 0.19 zł, kawa zbożowa cena najniższa 1 kg. 1.30 zł, kawa zbożowa najwyższa 1 kg. 1.80 zł, kawa zbożowa cena najwyższa 1 kg. 1.60 zł, margaryna „Ilona” 1 funt 1.50 zł, margaryna „mleczna” za 1 ft. 1.80 zł, margaryna „Amada” 1.60 zł, cebula 0.30—0.40 zł, marchew 0.30—0.60 zł, kalarepa 1 szt. 0.30 zł, kalafior 1 szt. 0.15—0.70 zł, pomidory 1 ft. 1.20—2.00 zł, kapusta biała 1 głow. 0.35 zł, kapusta czerwona 1 głow. 0.70 zł, kapusta włoska 1 głow. 0.35 zł, kartofle 8 funt. 1.00 zł, rzodkiewki wiązka 0.30 zł, rabarber 1 ft. 0.25—0.35 zł, ogórki 1 ft. 0.30—0.40 zł, czeresnie 1 ft. 1.20—0.70 zł, poziomki 1 ft. 0.80—1.00 zł, agrest 1 ft. 0.70—1.00 zł.

(-) Bogaty połow złodziejski.

Dnia 22 bm. w godzinach wiecz. weszli nieznanzi sprawcy zapomocą wyłamania zamku w drzwiach do mieszkania Reisingera Otona w Katowicach przy ul. Stenkiewicza 37 i skradli 360 zł gotówki, 1 skórzana walizka brzoziowa, serwis do kawy na 3 osoby, 6 niklowych kieliszków, 1 ubranie męskie siwe w kratkę, 1 płaszcz męski garbardinowy siwy, parę trzewików laskerowych, brzytwę z napisem „Reisig” i zegarek srebrny marki „Sisson” z cyframi arabskimi. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1000 zł. Dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych rzeczy.

Kilka szczegółów o Togalu.

Według rejentalnego poświadczenia przeszło 6.000 lekarzy wyrażają swe uznanie dla skuteczności działania Togalu przy cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i bólach głowy, krypie i przeziębieniach, 365 lekarzy potwierdzają nieszkodliwość Togalu, 250 lekarzy szczególnie podkreślają przewagę Togalu nad innymi środkami, w 120 sprawozdaniach szpitala i kliniki wyrażają swe uznanie dla pewnego działania Togalu. Powyższe dane są wspieranym dowodem skuteczności Togalu (c)



Verbandowi Deutscher Katholiken w Wielkich Hajdukach do wiadomości.

Dnia 18 b. m. w Nr. 164 „Oberschlesischer Kurier” przyniósł artykuł pod tytułem: „Familienbad, ist's wirklich so schlimm?” Gdyby się niby protest pruppy Wielkie Hajduki Verbandu Deutscher Katholiken pod wodzą jakiegoś tam „Schlichter Mann” (mów Kotalla) przeciwko gminnej wspólnej kapieli. Kotalla, „der schlichte Mann”, jednak dziwnie przytem wyglądał, bo jak wiadomo, był on na posiedzeniu rady gminnej gorącym zwolennikiem tej właśnie kapieli.

Do samej rzeczy można powiedzieć, że kapiel ta jest potrzebna dla społeczeństwa, które też sporo z niej korzysta, choćby dlatego, że nie może sobie pozwolić na wyjazd do różnych „badów”.

Jeden dzień w tygodniu jest przeznaczony specjalnie dla kobiet, a więc nie jest to kapiel wspólna w całym tego słowa znaczeniu. Kapiel jest ogrodzona, na uboczu położona, zaopatrzona w zamknięte kabiny. Ponadto wykonuje się ścisły nadzór, który wyklucza ludzi kąpiących się w kostiumach niewłaściwych i źle się zachowujących. A więc zarząd kapieli zastosował się do wszystkich wymagań, które sprecyzował niedawno temu „Gość Niedzielny”.

„Schlichter Mann” na swem zebraniu protestacyjnym zapomniał jednak o jednej zasadniczej rzeczy, a mianowicie, że protest taki musi być na 100 procent szczerzy i uczciwy. Albowiem wiadomo Verbandowi Deutscher Katholiken w W. Hajdukach, że miasto Król. Huta utrzymuje też kapiel wspólna, przy której nie stosuje się nawet takich ostrych rygorów jak w Wielkich Hajdukach. Rządy Król. Huty leżą w rękach katolików niemieckich z p. Strużykiem na czele jako prezesem rady miejskiej. Pan Strużyk jest równocześnie szefem „Oberschlesischer Kurier”, który się wprost nie posiada za obrażenia na kapiel w Wielkich Hajdukach. Niech jeno Verband Deutscher Katholiken zrobi najpierw u siebie porządek, a potem dopiero wskazuje na grzechy innych, bo inaczej protest taki, jaki urządził „Schlichter Mann” Kotalla wraz z „Oberschlesischer Kurierem” w oczach ludzi zdrowych na umyśle nie może być niczem innym, jak fałszem i obłudą. Kąpiący się.

Nie ma mowy o zatruciu, lecz tylko o śmierci naturalnej.

Katowice, 24 lipca.

Szereg pism podało sensacją wiadomość, jakoby artystka kabaretowa s. p. Matuzyszka Wanda wul Mirska Zuzanna umarła wśród tajemniczych okoliczności zatrucia przez zażytkie jakiegoś proszku na uspokojenie. Otóż jak się dowiadujemy, wiadomości te są mocno przesadzone, i grubo odbiegają od prawdy. Drobiazgowo śledztwo i sekcja s.włok wykazała, że s. p. Mirska od dłuższego czasu chorowała na zapalenie płuc i opony mózgowej.

Krytycznego dnia, mówiąc w towarzystwie dr. W. w restauracji wypita nadmierna ilość wina. Już w czasie kolacji skarżyła się nieboszka na silny ból zębów, i na uspokojenie bólu zażyła podany jej przez dr. W. proszek, po zażyciu którego artystka poczuła w sobie wielką senność.

Dyrektor kabaretu p. Telchner polecił przynieść p. Matuzyską do swel kancelarii, gdzie uložono ją na otomanie, a następnie wezwano pogotowie ratunkowe i odstawiono ją około godziny 5-tej do szpitala miejskiego w Katowicach. W godzinach nocnych utraciła ona przytomność i nie było jej już danem odzyskać ją przed śmiercią, która nastąpiła 18 bm.

Przystąpiono do przeprowadzenia sekcji zwłok, by wykazać faktyczną przyczynę śmierci s. p. Mirskiej. W rezultacie badań komisja lekarska stwierdziła, że nie może zachodzić w tym wypadku śmierć wskutek zatrucia, lecz nieszczęśliwa artystka umarła wskutek zapalenia płuc oraz ropnego zapalenia migdałow. Tak więc legenda o tajemniczej śmierci s. p. Mirskiej, przedstawia się w zupełnym inem świetle.

rek srebrny marki „Sisson” z cyframi arabskimi. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1000 zł. Dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych rzeczy.

Ż Kalowickiego.

(K) 40-letnie S. M. P. w Kochłowicach. Tutejsza miejscowość miała w ubiegłą niedzielę uroczysty dzień. S. M. P. obchodziło 40-letnie swego istnienia. Już od rana zoroło się w całej parafii, bo młodzież w karnych szeregach kroczyła z całego okręgu Kochłowickiego. Po uroczystem nabożeństwie odbył się pochód przez gminę na cmentarz wielkiego przyjaciela młodzieży śp. ks. prob. Pitacha. Po południu odbyła się zabawa ludowa, gdzie na przemian 2 orkiestry przegrywały.

(K) Nie nie pomoże — kara trzeba odśledzić. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie ucieczek więźnia Wójcika Alfonsa z Mysłowic z aresztów polic. w Brzezincie, przyczyniono się do ponownego ujęcia go i odstawienia wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych. Wymienionemu udowodniono cały szereg kradzieży z włamaniem, dokonanych w ostatnim czasie w miejscowości Stupna.

(K) Co się odzwieco, to nie uloczoze. W toku dochodzeń w sprawie kradzieży z włamaniem dokonanej w nocy z 17 na 18 czerwca r. do biura firmy budowlanej „Progres” w Rożdżeniu, skąd skradziono maszynę do pisania marki „Regina”, przytrzymaono 29-letniego robotnika Weisa Karola, ostatni zam. w Rożdżeniu przy ul. Krakowskiej 9. Skradzioną maszynę oddanożono w mieszkaniu Sybirskiego Antoniego w Mysłowicach, która oddano napowrót do posiadawcy. Weisa Karola po ukończeniu dochodzeń odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Mysłowicach, zaś Sybirski Antoni i żona Jego Albina, których aczkolwiek pozostawiono na wolnej stopie, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej za paserstwo.

Ż Królewskiej Huty.

(-) Nie udało mu się splenić. W nocy z 20 na 21 bm, włamano się do piwnicy kupca Rogoźlewicza Józefa w Król. Hucie przy ul. Piastowskiej 21, skąd skradziono

około 4 m rury olowanej, która odcięto do basenu z nafta. W związku z te przytrzymaono dnia 21 bm. 17-letniego Horę Leona z Król. Huty w czasie, gdy usiłował spieniężyć pocięta na kawałki rurę u handlarza starzyzna Freitaka w Król. Hucie.

(-) Choć zdrowo będzie, to jednak długo popamięta. Dnia 22 bm. na ul. Gimnazjalnej w Król. Hucie powstała kłótnia pomiędzy Buchtą Juluszem z Król. Huty i Dybowskim z Wielkich Hajduk, w trakcie której pchnął Dybowski Buchtę nożem w pierś. Rannego Buchtę odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie, gdzie po nalożeniu mu opatrunków został zwolniony. Dależ dochodzenia w toku.

(-) Nie przeczuwał śledny starzec co go spotka na ulicy. Dnia 27 czerwca rb. w godzinach przedpołudniowych podczas wsiadania do tramwaju na przystanku obok hali targowej w Król. Hucie upadł na bruk 73-letni Kabat Ignacy z Król. Huty, wskutek czego doznał on złamania prawej ręki i ogólnego potłoczenia ciała. Wymienionego odstawiono niezwłocznie do wypadku do szpitala Spółki Brackiej w Król. Hucie, gdzie dnia 20 bm. wskutek odniesionych okaleczeń zmarł.

(-) Darmo uzupelniało sobie brak w rowerach. Gros Beniamin z Katowic doniósł, że w ub. tygodniu skradziono mu z fabryki rowerów i gramofonów firmy „Kern” przy ul. 3 maja 111 w Król. Hucie różne części rowerowe a mianowicie: 52 sztuki wolnobiegów marki „Komet”, 10 szt. wolnobiegów marki „Torpedo”, 13 siodel oraz innych drobiazgow, wyrządzałąc mu szkodę na około 160 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych rzeczy.

Ż Świętochłowickiego.

(S) W determinacji przeczał sobie brzytwą tętnicę. Dnia 21 bm. o godz. 14.30 usiłował pozbawić się życia przez podrażnienie sobie brzytwą tętnicę u lewej ręki w swem mieszkaniu przy ul. Kazimierza 7 w Czarnym Lesie 49-letni Głab Paweł. Wymienionego odstawiono do szpitala w Nowym Bytomiu, gdzie pozostał pod opieką lekarską.

(S) Ostatnia ślechna.

Hertel Błażej z Lagiewnik ul. Stenkiewicza nr. 52 został na kopalni Florentynie „Szyb Reden” w Lagiewnikach wskutek oberwania się większych mas węgla ciężko okaleczony po kilku minutach zmarł. Tragicznie zmarły liczył dopiero 33 lat i pozostawił niezopatrzoną żonę i dziecko.

(S) Groźny pożar w piwnicy.

W poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 16.30 wybuchł pożar w kamienicy rzecznika Ficka Pawła ul. Bytomska 42. Pożar powstał w piwnicy, gdzie nagromadzone drzewo w niewyłączony sposób się zapaliło. Pożar mocno zagrażał budynkowi. Przysłęła straż pożarna po godzinnej pracy ogień stłumiła.

(S) Ciężki straz cielezny.

Herman Antoni z Lagiewnik lat 20 uderzył podczas bóli kamieniem tak silnie w głowę Raka Wincentego z Lagiewnik ul. Kościuszki 26, lat 34, że ten bezprzytomny upadł, brodząc krwią. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odstawiono go do szpitala Spółki Brackiej w Król. Hucie.

Ż Pszczyńskiego.

(P) Rocznicą poświęcenia sztandaru S. M. P. w Starym Bierzanu. W niedziele, dnia 20 lipca obchodziło S. M. P. Stary Bieruń rocznicę poświęcenia sztandaru. O godz. 9.30 odbyła się zbiórka druhow i gości o godzinie 10.00 odbyło się uroczyste nabożeństwo na cmentarzu, gdzie złożono wieńce na grobach zmarłych druhow S. M. P., poczem wyruszone do kościoła na nabożeństwo. Następnie udano się pochodem na sale p. Barusia na akademie. Akademię otworzył patron p. Bieniek, poczem nastąpiły okoliczności przedmowa. Referat wygłosił komendant Zw. naucz. p. Karuga na temat: „Nowoczesne poglądy na organizowanie młodzieży pozaszkolnej”. Referat został przyjęty licznymi oklaskami. Na zakończenie przemówił ks. proboszcz dr. Wilk, nawołując starsze społeczeństwo do współpracy z młodzieżą. Po przerwie obładowej wyruszone na uroczyste nieszpory. W końcu odbył się koncert, strzelanie i bieg na 1500 m. Cała uroczystość wypadła jaknajokazalej.

(P) O dzierżawę prawa połowania.

Dnia 24 sierpnia br. kończy się okres dzierżawy połowania na gruntach obszaru miasta Pszczyzny. Połowanie to wydzierżawiała dyrekcja dóbr książęcych i ma je wydzierżawiać na dalszy okres sześcioletni. Warunki dzierżawy wyłożone są przez 2 tygodnie w biurze Magistratu, pokój Nr. 3 do przeglądnięcia. Ewentualnie sprzecywnie należy waości do Wydziału Powiatowego.

(P) Włóczydy podpalają książkę słow.

Dnia 21 bm. około godz. 2.30 zapalony został stóg słomy uložony około 100 m. od zabudoww cwockich ks. Pszczyńskiego w Tychach. Szkoła wynosi około 4000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straż pożarna z Tych i okolicy oraz funkcjonariusze z miejscowego posterunku. W tku dochodzeń ustalono, iż słoma prawdopodobnie podpalona została przez włóczygów.

(P) „Rekord” wziął złodziei.

Dnia 15 czerwca br. skradziono w Tychach na szkodę C. Fr. z Wyzgorzała rower męski marki „Rekord” W. K. C. Nr. 87520, wartości około 250 zł.

Ż Iarnogóskiego.

(T) Poświęcenie sztandaru S. M. P. w Naktu. Przy pięknej pogodzie poświęcono w niedziele, dnia 20 bm. w tutejszej miejscowości sztandar S. M. P. Uroczystość odbyła się okazale. Liczne zastępy młodzieży maszerowały przez wieś do kościoła, gdzie odbył się akt poświęcenia, podniosło kazanie i msza św. Po defiladzie odbyła się podniosła akademie na sali miejscowej, na której p. naczelnik Leleonek składał SMP. poświęcanie a podniosła przemowę wygłosił p. Orządziel. Po południu odbyła się w lesie zabawa ludowa.

Ż Lublinieckiego.

(L) Do nikogo niech nie czują tala. Dnia 21 bm. skradziono z korytarza gmachu Starostwa w Lublińcu na szkodę Denisa Pawła z Babienicy rower męski marki „Deflag” Nr. 107884, wartości 350 zł.

Ż Bielskiego.

(B) Rada Komisaryczna m. Białej. zebrała się w poniedziałek, dnia 22 bm. na zwykłym tygodniowym posiedzeniu odbywane pod przewodnictwem komisarza rządowego p. dr. Dollingera. Załatwiono długi szereg spraw bieżących, w końcu na posiedzeniu poułnem przyjęto statut urzędniczy magistratu, przyczem wielu zostało poniesionych do stopni wyższych, lub też otrzymało polepszenie płacy.

GŁOS PRACY

Biuletyn informacyjny G. F. P.
na Śląsku

DODATEK TYGODNIOWY DO NUMERU 189 „POLSKI ZACHODNIEJ”

Solidarność klasy robotniczej a polityka partyjna na Śląsku.

Partyjne związki zawodowe nie mają mocnych podstaw organizacyjnych i rozwój ich zależy jest od dobrej koniunktury dla tej lub innej partii na odnośnym terenie działania. Wskutek polityki partyjnej rozbiły się różne organizacje społeczne, przede wszystkim związki zawodowe zostały pozbawione solidarnego działania w walce o znośniejsze warunki bytowania. Podczas gdy kapitał solidarnie się konsoliduje w wielkich kartelach trustowych czy syndykatkach i jest dobrze przygotowany na podjęcie walki z klasą robotniczą nad obniżeniem zarobków, co ostatnio udało się przeprowadzić w Niemczech na zachodzie, nosi nasz ruch zawodowy na Śląsku piętno partyjno-polityczne i każde stronnictwo chce posiadać związki zawodowe, aby się oprzeć na masach robotniczych.

Organizowanie klasy robotniczej przez stronnictwa nie leży w interesie świata pracy, lecz w interesie liderów partyjnych, którym potrzebne są te masy, aby wyciągnąć z nich pieniądze na podtrzymanie egzystencji zbankrutowanych partii i do uzyskania głosów przy wyborach. Niemienność przywódców partyjnych zwią-

Właściciel fabryki p. Müller nie uznaje prawnie wybranej Rady Zakładowej.

W dniu 16 lipca odbyła się konferencja u p. Inspektora Pracy w Król. Hucie między przedstawicielem G. F. P. oraz 6 członków Rady Zakładowej ze strony pracobiorców, zaś ze strony fabryki 2 przedstawicieli a mianowicie kierownik i majster tejże fabryki. Kiedy p. Inspektor Papież zapisał się, dlaczego p. Müller nie chce porządkować z Radą Zakładową, wówczas oświadczył p. kierownik, że p. Müller, właśc. fabryki, nie uznaje Rady Zakładowej. Ponieważ w wymienionej fabryce są zastosowane świętówki, a niektórzy z robotników pracują godzinami nadliczbowo bez zezwolenia Inspektora Pracy, sprawa została skierowana do prokuratora. — Zobaczymy, jak wyjdzie p. Müller na swym uporze!

ków zawodowych jest bezgraniczna, nie chcą oni też słyszeć o urzeczywistnieniu hasła jedności i solidarności klasy robotniczej na gruncie interesów zawodowych i gospodarczych całego świata pracy, tak poniewieranego i wyzyskiwanego. Zamiast szukania dróg do wzajemnego porozumienia i realizacji myśli wysuwanej przez G. F. P. na Śląsku do jaknajskrajszej solidarności mas pracujących rozpisuje się codziennie na prasie partyjnej w demagogicznym sposobie o programie G. F. P. i wybitniejszych działaczy ruchu syndykalistycznego na Śląsku, uważając go za utopię nie do urzeczywistnienia. Oczywiście, że jedność klasy pracującej na gruncie polityczno-partyjnym nie jest do poniesienia, albowim polityka i żerowanie przywódców na klasie robotniczej uniemożliwia porozumienie na platformie gospodarczej.

Polityka partyjna stanowi ten klin, który rozbił niegdyś silne Zjednoczenie Zawodowe Polskie na Śląsku, ponieważ politykierzy Narodowego Ruchu Robotniczego łącząc ruch partyjno-polityczny z ruchem zawodowo-robotniczym, mimo przestróg ze strony najwybitniejszych starszych działaczy tego ruchu doprowadzili do ogromnego osłabienia Z. Z. P. a temsamem do likwidacji N. P. R., która dziś jest martwym trupem politycznym.

Jeszcze celuje w tej nieuczynnej walce z G. F. P. organ upadającego ruchu „Kurier Śląski” i mozolnie rozpisuje się politykierzy tej miary co „Froncek”, aby nie dopuścić do uniki ruchu zawodowego na Śląsku, gdyż potrzeby ruchu robotniczego zdaniem tych panów muszą być podporządkowane interesom podwórka partyjnego. Przewaga w działalności momentów politycznych w ruchu zawodowym Z. Z. P., walka z Rządem, wywołanie strajków politycznych, podburzanie robotników przeciw zasłużonemu działaczom G. F. P. na zewnątrz zakładach i zjazdach urobiło grunt dla komunistów i Niemców na Śląsku, a klasie robotniczej i Państwu przyniosło znaczne straty.

To też nie dziwnego, że większość robotników na Śląsku stoi zdania od partyjnych organizacji zawodowych, gdyż niechęć wzbudza w robotniku wykorzystanie go do posunięć politycznych przez niesumienne politycznych polityków pod egidą walki o lepsze warunki pracy i pracy. Generalna Federacja Pracy od początku zapuszczenia swej sieci organizacyjnej na Śląsku konsekwentnie dąży do jednolitego frontu całej klasy pracującej na gruncie zawodowych i gospodarczych interesów, albowim solidarność robotnicza zaowocuje może faktyczny wpływ warstwom robotniczym na zrealizowanie w Państwie takiego ustroju pracy, w którym robotnik nie będzie tylko najmitem, ale współtwórcą życia gospodarczego we wszelkich dziedzinach produkcji. Należy wpływ na życie gospodarcze zdobyć może klasa robotnicza przez jedność i solidarność z wykluczeniem polityki partyjnej.

Przekonanie polityczne to rzecz prywatna i nie należy do ruchu zawodowego. Dlatego obowiązkiem każdego światlejszego robotnika jest zaszczerpać ideały solidarności robotniczej przez uniezależnienie ruchu zawodowego od partii politycznych. Nalpięrowa powinna nastąpić zgodna współpraca wszystkich organizacji zawodowych z wykluczeniem oczywiście momentów partyjno-politycznych, aby potem w ramach jednej organizacji osiągnąć solidarność w działaniu, na które zgodzi się każdy robotnik czy ze związku socjalistycznej się wywodzi, czy z chrześcijańsko-demokratycznego.

Czas najwyższy, aby klasa robotnicza nie była dłużej narzędziem kłiki polityków na Śląsku, lecz stworzyła jedno ognisko współdziałania, znalazła posuch i zrozumienie u rządu oraz decydujący wpływ do przekształcenia ustroju gospodarczo-społecznego przez wprowadzenie kontroli nad produkcją przez związki zawodowe i podniesienia dobrobytu wśród najszerzyszych mas pracujących.

Brunon Kubos z.

Z życia G. F. P.

Apel do członków „Federacji Kolejarców Polskich”.

Z różnych grup „Federacji Kolejarców” wpływają zażalenia na złe obchodzenie się a nawet na szykany ze strony przełożonych urzędników za to jedynie, że są członkami F. K. P. Na złe obchodzenie się i szykany za przynależność do F. K. P. członkowie nasi dostarczają dowody. Wynika z nich, że niektórzy biurocy a nawet zawiadowcy miejsc służbowych posuwają się do praktyk używanych w prywatnych zakładach przemysłowych. Szykany spotykają naszy, członków przeważnie ze strony takich urzędników, którzy zaliczają się do szeregów Z. K. P., a których dzieci występują w urzędach przez „Volksbund” teatrach.

Apelujemy tedy do pokrzywdzonych członków, aby o każdej takiej wyraźnej szykaniu ze strony takich przełożonych poszczególnych miejsc służbowych bezzwłocznie donosili Głównemu Zarządowi, aby tenże mógł postarać się o ukrośnienie swawoli tych panów i o położenie kresu ich netyposkich robocie.

Przedewszystkiem mamy prawo do traktowania nas na równi z innymi organizacjami ze strony naszych władz kolejowych.

Zarząd Główny

Federacji Kolejarców Polskich.

Z ruchu Federacji Przem. Metalowego.

Różdzeń. W dniu 9 lipca odbyło się zebranie miejscowej grupy G. F. P. przem. metalowego przy udziale 70 członków, które zagał ob. Musialik. Referat wygłosił sekretarz Głównego Zarządu ob. Bajdura, wskazując na obecne położenie klasy robotniczej na Śląsku w związku z depresją gospodarczą. Referat ob. Bajdura przyjęli zebrani uczczeni oklaskami, poczem w wolnych głosach przemówił ob. Musialik. Następnie wybrano komisję fachowców kolejarzy łącznej w Różdzeniu, w skład której weszli ob. ob. Świętek Karol, kier. parowozu, Musialik Paweł, palacz parowozu, Cichy Józef, przetokowy, Rojek Stefan, zwrótnicy i Górczyk Franciszek. Po załatwieniu spraw mniej ważnych zakończono zebranie.

(B) Komunalna Kasa Oszczędności w Bielsku.

Komisaryczny zarząd M. K. O. został odwołany a weszła w swe prawa Rada Kasy wybrana na pierwszym posiedzeniu Rady gminnej i zatwierdzona przez Województwo. W ubiegłym tygodniu zebrał się komplet Rady M. K. O. celem wyboru Wydziału i Dyrekcji. Wydział z 12 członków złożony wybrał skład dyrekcyj, składający się z 6 członków, którzy powołali na przewodniczącą p. Roberta Mähndata. W następnym dniu na ponownym zebraniu miano decydującego dyrektora urzędującego, co jednak odroczone na bieżący tydzień.

(B) Złodziejce nauczycielami ostrożność.

W miesiącu czerwcu i lipcu br. skradziono w powiecie bielskim i cieszyńskim szereg rowerów, a m. in. skradziono na szkole Andrzeja Kobieli w Kamienicy rower męski marki „Styria” Nr. 706443, wartości 200 zł. — W Bystrej zaś z niezamkniętej szopy na szkole Walegi Jana rower męski marki „Alcion” Nr. 829278. — Dnia 10 lipca br. skradziono na szkole Izzydora Janosza v. Straconce rower męski marki „Dürkop” wartości około 150 zł. We wszystkich tych wypadkach ponożą winę sami poszkodowani. — Dnia 12 bm. skradziono z korytarza restauracji Flanera w Cieszynie na szkole Tolarza Jerzego rower męski marki „Waffenrad” Nr. 3911685, wartości 280 zł.

Z Gieszyńskiego.

(C) Oddanie holdu prochom zasłużonych Ślązaków przez nauczycielstwo.

Zorganizowany przez Wzr. Ośw. Publ. miesięczny nauczycielski kurs historyczny w Cieszynie postanowił uczcić zasłużonych dwóch wielkich meosów, Pawła Stalmacha i Karola Miarki. Stąd w ubiegły poniedziałek udali się uczestnicy kursu wraz z prelegentami na stary cmentarz katolicki, gdzie spoczywają zwłoki tych dwóch zasłużonych, aby nad grobami uprzymiennie ich działalność, złożyć wieniec i odśpiewać „Rotę”.

Każdy podoficer rezerwy powinien być zorganizowany w Og. Zw. Podof. Rez. R. P.

ZYCIE SPORTOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Turniej asów na ringu Cyrku Sportowego.

Obłędzenie cyrku przez tłumy. — Sensacyjne wyzwanie polskiego olbrzyma Pineckiego wywołało postrach wśród zapasników. — Sztekker „uległ”.

Wśród niesłuchanego tłoku z trudem tylko torując sobie drogę łokciami, można było się wczoraj dostać do gmachu „Cyrku Sportowego”.

Osm tysięcy ludzi chciało zobaczyć decydującą walkę Sztekkera z Kleyem. Cztery tysiące osób zapelnilo cyrk po ostatnie miejsce. Najzagorzalsi amatorzy silnych wrażeń z narazem własnego życia wleźli na słupy masztowe namiotów, by zgóry przyglądać się emocjonującemu zapasom. Drugie cztery pozostało z braku miejsc przed budynkiem, tak, że policja musiała kilkakrotnie rozpraszac grupujących się obok cyrkowidów. Ci jednak postanowili wytrwać na stanowisku, by dowiedzieć się rezultatu spotkania.

Na widowni ogromne podniecenie. W cyrku jak i w oczekiwani namiętne dysputy, czyniono zakłady pieniężne i nawet bardzo poważne. Na samym wstępie sensacja. Jak grom z jasnego nieba spadła wieść ogłoszona przez arbitra, że popularny polski olbrzym z Poznania Leon Pinecki, który dopiero przed miesiącem zdobył wielki złoty pas mistrza Berlina i pierwszą nagrodę, kładąc co najmniejszych przelicznik przed swoim wyjazdem do Ameryki, dokąd udaje się, by zwyciężyć wszystkich zaocencjalnych mistrzów i rozstrząlać polskie zapasnictwo w Ameryce. Pinecki telegraficznie zapowiedział swój przyjazd do Katowic, gdzie wzywa wszystkich uczestników do walki. Władomostka ta wywołała wielkie poruszenie na widowni. W cyrku nie mówiono o niczym innym, jak tylko co będzie z pewnymi kandydatami do nagród, skoro przyjeżdża do Katowic, od kilku lat niezwykły Wielkopolec.

Druga sensacja była ukazanie się na ringu po prezentacji zapasników, nieznanego atlety, który zażądał bezwzględnej walki z Kleyem. — Sędziowie oświadczyli mu, że może wstąpić do turnieju na zasadach ogólnych. Jeden z gorętszych zwolenników Kleya, nieklaj p. S. nawet wyraził gotowość złożenia 500 zł. jako premii za Kleya.

Sztekker pokonany... Niemal dosłownie cały „Cyrk Sportowy” zadrzał w posadach na widok takiego wyniku, dawno oczekiwanego walki z Kleyem. Trzy czwarte widowni, ujmując się z Sztekkarem, protestowało przeciw orzeczeniu sędziów — zaś zwolennicy Kleya bili entuzjastycznie brawa na честь swego ulubieńca.

Jakże odbyła się ta interesująca walka? Przedewszystkiem jasno rzuciła się w oczy duża przewaga ze strony Sztekkera. Kley tylko broił się. W 35 minucie Sztekker zupełnie prawdziwo rzuca swego przeciwnika na obłopotki, lecz chytry berlińczyk nie widząc ratunku w ostatnim momencie zdążył zarzucić nogi na tyn. Zerwała się burza oklasków. Sędziowie jednak, według brzmienia regulaminu nie mogli przyznać zwycięstwa Sztekkerowi, co wywołało pomruk niezadowolonych wśród zwolenników mistrza Polski i oznaki aprobaty wśród nieoponowanych krzykaczy, a z wolenników Kleya. — Ogromnie zdenerwowany, na skutek nieprzyznania mu zwycięstwa Sztekker poraz który, wyłożył ogłoszających ryków publiczności przystąpił do dalszej walki. W dwie minuty później, po zastosowaniu kilku gwałtownych chwytów, Sztekker uległ niespodziewanie. Na widowni powstał ogromny zgiełk. Fanatyczni zwolennicy Kleya formalnie szaleli...

Postawia pytanie, czy zwycięstwo Kleya, jest całkowicie bezapelacyjne? Tego powiedziec nie można. Sztekker bezpośrednio przed kłeską miał kilka minut wielkiego zdenerwowania. Miał zażart z sędziami. Miał część publiczności przetrząty jakiego prowokujących niemiasków. To wszystko musiało wpłynąć na formę atlety, który przelazł nie jest tylko „góra mięsa”. Wyczerpanie nerwowe osłabiło szanse Sztekkera, co najmniej o 50 procent. Z tego powodu Kley niema powodu do zupełnego triumfu nad Sztekkarem. Mistrz Polski powinien bezwzględnie zażądać rewanżu, który musi mu być udzielony. I też

Radjo.

na piątek, dnia 25. lipca 1930 r.

Katowice, fala 408,7. Godz. 11.58 — sygnał czasu z Obserw. Astr. w Warszawie oraz hejnał z Węży Marjackiej w Krakowie, 12.05 — koncert z płyt gramof., 13.00 — komunikat meteorol., 13.10 — przerw., 16.00 — komunikaty Polskiego Zw. Zrzeszeń Gosp. Woł. Śl., 16.20 — koncert z płyt gramof. Granofon i płyty z firmu W. Strzałkowski — „Ebecco”, Katowice, 3. Maia 34, 17.35 — odczyt p. t. „Europa pod względem językowym” — wygłosił dr. W. Tazszycki, 18.00 — koncert popularny z udziałem Trii Polskiego Radia w Katowicach, 19.00 — cedyżenny odcinek powieściowy, 19.15 — rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następnny oraz przegląd widowisk, 19.30 — Mieczysław Gładysz: „Nad Wardarem”, zezar z Obserw. Astr. w Warszawie wybije godzinę ósmą, 20.00 — komunikaty Z. M. P., 20.05 — komunikaty sportowe, 20.15 — koncert symf. z Dolny Szwajcarskiej w Warszawie, 22.00 — Stanisław Karwicki: fejleton p. t. „Rywalka Wenecji”, 22.15 — komunikat meteorol. z Warszawy, zapowiedź programu na dzień następnny oraz nadprogram, 23.00 — skrzynka pocztowa w języku francuskim; Korespondencje słuchaczy zagraniczkami z Europy, Afryki, Azji itd.) omówi dyr. Progr. Stacji Nad. „Polskie Radio Katowice — Stefan Tymieniecki.

chcemy wierzyć, że Sztekker, który nie takich kłęd na łopatkę, pokaże swoją niezapręconą klasę i pogrzebi akrobatycznie Kleya. Many prawo to od mistrza Polski przed mistrzostwami świata zażądać! Imię walki. Świętyn Equatore nie rozegrał walki z potężnym Grilskiem. Nowy „kietnot” atletyki — Niemiec Wolke w 4 min. pokonał Lo Favra, który z powodu bólu reki wycofał się z turnieju, entuzjastycznie zgępnany przez publiczność. Kaempfer w 18 min. pokonał Fehringera. Dziś w czwartek walczą: Wolke — Kaempfer, decydująca: Equatore — Fehringer, Sztekker — Grilski i oczekiwana walka rewanżowa na żądanie Pooshofa z Kleyem aż do rezultatu

Szachy.

Pod redakcją Ro-tau'a i E. Wolańskiego.

Z turnieju w Scarborough.

Jak już w poprzednim dodatku donieśliśmy, w międzynarodowym turnieju w Scarborough zwyciężył Colle przed Maroczem i Rubinsteinem. Sukces Colle'a, który naogół w ostatnich czasach merwał słabe wyniki, świadczy, że zwycięzca z Merau (1926) zawsze, o ile mu tylko zdrowie dopisze, będzie groźnym dla najlepszych.

Colle'a siła leży głównie w taktyce szachowej. Krótkie zwracają po poprawnie przeprowadzonym otwarciu, ofiary skoczka lub gońca na 17 lub h7 z głęboko nieraz ukrytą pełnią charakterystyczną jego grę białym. Gdy gra czarnymi potrafi w otwarciu, powszechnie uważanym za niezbyt poprawne wynaleźć nowe posunięcia, które są później przedmiotem namiętnej dyskusji wśród teoretyków szachowych.

Nic tak bardzo nie charakteryzuje Colle'a, jak jego wariant w grze pionem hetmana. Otwarcie to pomyślane zasadniczo jako ściśle pozycyjne zmienia się w jego rękach na broń taktyczną z szeregiem ukrytych zasadzek.

Podzielę partię Colle'a z Yatesem, który styłem niewiele się od niego różni.

Partia nr. 26 (103).

grana 23. czerwca br. w międzynarodowym turnieju Scarborough

obrona Alechina

Białe: Yates Czarne: Colle
 1. c2 — e4 1. S g8 — f6
 2. e4 — e5 2. S f6 — d5
 3. d2 — d4 3. d7 — d6
 4. S g1 — f3 4. G c8 — e4
 5. G h1 — e2 5. e7 — e6

W tem miejscu części grywa 5 S c6, choć po 6. O — O! (a nie 6. e × d6 z powodu 6. H × d6 z dobrą grą figur) d × e5, 7. S × e5! S × e5, 8. d × e5, G × e2, 9. H × e2, H d7, 10. Wd1, G — O — O, 11. H f3! białe zachowują lekką przewagę.

6. 0 — 0 6. 8S d8 — cb
 7. e2 — e4! 7. S d5 — b6
 8. c5 × d6 8. c7 × d6

Nie G lub H × d6 z powodu 9. c5, 9. d4 — d5. Dotychczas białe grały bez zarzutu, uzysku-

jąc przewagę pozycyjną. Ostatnie pos. oznacza rezygnację z przewagi pozycyjnej na rzecz powikłań. Lepsze 9. b3!, G e7 i jak Dr. Tartakower poleca 10. G e3! 0 — 0, 11. C c3.

10. c4 × d5 9. e6 × d5
 11. G e2 × f3 10. G e4 × f3!
 12. G f3 — e2 11. S c6 — e5

Białe, chcąc utrzymać parę gońców, traca ważne tempo.

13. a2 — a4 12. G, f8 — e7

To 1 następnie pos. białych usprawiedliwiają po części stracie tempa, choć atak, jaki się wywiązuje, nie jest całkowicie dojrzały.

14. W a1 — a3 13. 0 — 0.
 15. f2 — f4 14. f7 — f5!
 16. W a3 — h3 15. e5 — e6
 17. g2 — g4 16. G e7 — e6
 17. H d8 — c7

Na 17... f × g5, 18. G × e5, H e5 + 19. K h1, H × d5 + (?), 20. H × d5! S × d5 nastąpiły

21. G e6 + 18. G f6 — e8
 18. g4 — g5 19. G e2 — b5?
 19. G e2 — b5? 19. a7 — a6

Lepsze 19. S c6 albo nawet 19. b4!
 20. G b5 — d3 20. H h5 nastąpi K f7, 21. G d3 H e5 +.

22... H × d5 a na 20. a6, H e5 + 21. K h1 i tu nie 21... H × d5 + z powodu 22. H × d5, S × d5, 23. G e4! tylko prostopu 21... H × d5 22. a × b6 G × b6. (na 21 S × d5 nastąpiłyby groźne 22. G d7)

21. H d1 — h5 20. S b6 — d5
 22. K g1 — h1 21. H e7 — c5 +
 23. G d3 — e4 22. H c5 — c6!

Barzdo interesująca ofiara w ciężkiej dla białych pozycji, zmierzająca do utrzymania ataku na skrzydło króla za wszelką cenę przy jakimś takim kręciu własnego króla.

24. f4 — f5 23. f5 × e4

Po 24. H × h7 +; H f7 25, f5, S c5 czarnym nie nie grozi.

24. h7 — h6!

× oddanie figury jest punktem obrony. Na 25. g × h5 wygrywa... e3.

25. H h5 × g6 25. e4 — e3
 26. H g6 — e6 + 26. W f8 — f7

Nie K h8 z powodu 27. W × h6 z wzięciem szachem.
 27. K h1 — g1 27. G d8 × e5
 28. G e1 × e3 28. S d5 × e3
 29. W h3 × e3 29. H c6 — e5

Białe poddały się, gdyż na 30. Wl — e1 nastąpi G × e3 30. W × e3 H × f5 itd.

Ro-tau.

Capablanca,



byli mistrz świata w grze w szachy rozegrał partję z Eltnerem w Lunaparku w Berlinie, przyczem figury szachowe żyły, byli to bowiem popobierane panie i panowie, przesuwające się z miejsca na miejsce na rozkaz herolda. Z prawej strony mistrza „skoczek”.

Dookoła Olimpiady Szachowej.

Turnieje drużynowe, jak zwykle, pełne są niespodzianek i nigdy wyniku nie można zgóry przewidzieć. Również i turniej o puchar Hamiltona w Hamburgu rozegrał się pod niespodziewanych wyników, jak np. silna drużyna czeska przegrywa z Holandią ½ : 3½, w równocześnie wygrała z silną drużyną węgierską 2½ : 1½, albo też drużyna amerykańska, jedna z czołowych turnieju przegrywa ze słabszą francuską 1½ : 2½ itd.

Najważniejszą bodaj sensacją sprawiła Polska, bijąc swego głównego konkurenta Węgry 3½ : ½, rewanżując się w ten sposób z przegraną w Hadze 1928 r. 1:3.

Wyniki polskiej reprezentacji są następujące: z Węgrami 3½:½, z słabszą Litwą 2½:1½, z Łotwą 2½:1½, z Ameryką 2:2, z Rumunją 3:1, z Szwecją 4:0, z Niemcami 2:2, z Norwegią 3½:½, z Holandią — pierwsza porażka — 1½:2½.

Również i prowadzenie zmienia się jak w Kalejdoskopie. Po 7-mej rundzie na czoło wy-

szła Polska, pozostawiając za sobą Holandję, Niemcy, Węgry, Amerykę itd. W 9-tej rundzie prowadzenie objęła Holandia, potopą punktu przed Polską, Niemcami, a w 10-tej rundzie utrzymać się na czele przed Węgrami, Niemcami, Anglią, Polską, Ameryką, Czechosłowacją, Austrią, Szwecją itd. W 11-tej rundzie wysunęła się na czoło Ameryka 27½ pkt. (2 zwycięstwa). Dalsze miejsca zajmują: Holandia 27 (3), Anglia 27 (2), Czechosłowacja i Węgry po 26½ (3), Niemcy 26½ (2), Austria 26 (3), Polska 25 (6), Szwecja 24½ (2), Łotwa 23 (2), Rumunia 18½ (3), Dania 17½ (8), Francja 16 (3), Litwa 12½ (3), Hiszpania 11½ (2), Finlandia 11 (6), Islandia 10½ (2) i Norwegia 10 (3).

Mimo chwilowo złej pozycji Polski w Hamburgu, ogólnie licząc się z zwycięstwem drużyny naszej, gdyż ma ona przed sobą przeważnie słabszych przeciwników, podobnie jak i Węgry. Jak nam prywatnie komunikuje znany zwańca stosunków szachowych B. Kagan z Berlina, zwycięstwo leży między Polską a Węgrami.

Nasze zadania.

Rozwiązanie zadania nr. 40. (Trzykątowy samomat Kuska): Białe: K e6, H e2, W d8, G b1 i h3, S a4 i e4, piony: a5, b7, d3, f2. Czarne: K d4, W a7, G a8, S d6 i f6, piony a6, e7.

1. S e4 — g3!... W × b7; 2. H b2 +, W × b2; 3. S e2 +, W × e2 + +, G × f5 + +, G × b7; 2. H e4 +, G × e4; 3. S f5 +, G × f5 + +.

Efektywny samomat tempowy o dwóch ciężkawych wariantach, których jedyną ujemną stroną są brudne siatki matowe.

Sztuka zadaniowa... torująca sobie drogę do najrozmaitszych pomysłów stwarza niekiedy pełne czaru i powabu problemy szachowe. Zależy od tego, czy jest to, czy nieznaczna zmiana w układzie zadania zmienia zupełnie rozwiązanie tego zadania.

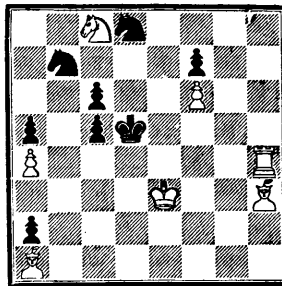
Jako przykład mogą nam posłużyć dziełskie zadania bliźniacze, które są zarazem zadaniem typu „Change mat”, czyli „White to play”.

Zadanie nr. 42 (113).

A. Tauber. Węgry.

(„Magyar Sakkvilág” 1922).

Czarne: K d5, S b7 i d8, piony: a2, a5, c5, c6, f7, (8 kamieni).



Białe: K e3, W h4, G a1 i h3, S c8, piony: a4, f6 (7 kamieni).

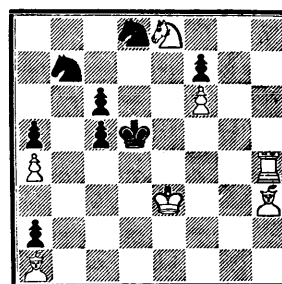
Mat w 2 ciągnach.

Zadania nr. 43 (114).

A. Tauber. Węgry.

(„Magyar Sakkvilág” 1922).

Czarne: K d5, S b7 i d8, piony: a2, a5, c5, c6, f7 (8 kamieni).



Białe: K e3, W h4, G a1 i h3, S e8, piony: a4, f6 (7 kamieni).

Mat w 2 ciągnach.

Odpowiedzi redakcji.

W. P. Józef K., Wista Wielka. Za informację dziękujemy. Już pisaliśmy o poruszanej w korespondencji sprawach, wobec czego nie będziemy ich powtarzać. Prosimy dalej o pamięć.

Kronika szachowa.

Kongres Śląskiego Zw. Szach. ma się odbyć w bieżącym roku w Królewskiej Hucie i zapowiada się doskonale ze względu na przygotowany udział graczy z Zagłębia, którzy sprzyjają się do generalnego ataku na tytuł mistrza Ziorki, uprawiający do grania w turnieju o Miastostwo Polski.

Swinoujście. W turnieju międzynarodowym, rozegranym bezpośrednio przed turniejem w Sopotach, wynik był następujący: I. nagr. Szw. Anderssen 7½, II. Flohr 6½, III. Rellstab 5½, IV. Szw. Anderssen i Richter po 5. W pobitem polu m. i. Stahlberg, Stoltz i Wagner.

Florence. W turnieju ku czci długoletniego mistrza Włoch Roselliego del Turco I. nagr. zdobył Roselli i Suger po 6½ p. na 9 możliwych. III. Marotti 5½, IV. V. Del Pezzo i Hellmann po 5.

Madryt. Tytuł mistrza miasta zdobył Alim-rall przed Saulem.

Zagrzeb w IV. turnieju nastąpi, w którym nie brał udziału ani Dr. Vidmar ani Kociusz, zwyciężył Vogelink 12 pkt. na 14 możliwych przed Trifunowiczem 10½, III. i IV. Dunicz i Gabrowski po 9½. V. Schreiber 9 p.

Mnichowe Hradecy. W małym turnieju międzynarodowym zwyciężył Bogolubow 5½ p. na 7 możliwych przed Opocenskim i Rejtzirem po 4½ pkt.

Tadeusz Horak z Lwowa zdobył w międzynarodowym konkursie kościówce „Revista Romana de Salt” I. pochwałę za zadanie, które krótko umieścimy. Może ten sukces zachęci i innych polskich kompozytorów do zwrócenia większej uwagi na zaniedbaną u nas dziedzinę studi.

Rusek z Komorowie debiutujący na naszych i lwowskich łamach liczy dopiero 19 lat. Talent ten, wymagający oszlifowania, polecamy naszym kompozytorom.

„Dzieln Polski” plisz o rubryce szachowej nowego dziennika:

„Kierownictwo tej rubryki ignoruje zupełnie życie szachowe polskie, w szczególności zaś zadania polskich autorów. Rubryka ta umieszcza głównie zadania pochodzenia austriackiego, pozostawiając błażym nie przewidywać poziomu zadań polskich”.

Do tych słów obrażenia możemy tylko dodać, że swego czasu zwróciliśmy uwagę na małe, nie cudzoziemczy w tymże dzienniku. Dość przypomnieć, że perelki polskiej kompozycji wyróżnione w konkursie „Polskiej Zachodniej”, jak zadania Tulan-Baranowskiego, Pawłowskiego i Wolańskiego a przede wszystkim zadania Wróbla, które publikują zagranicą (ostatnio w „Narodni Polit ka”) znalazły wprawdzie miejsce na łamach tego dziennika, ale w notacji algebraicznej, podczas gdy zadania obecne wyrażone zaletywe pochwalami w drugorzędnych konkursach, znajdując odpowiednią oprawę.

Kronika gospodarcza.

Cedula giełdy warszawskiej

z dnia 23. lipca 1930 roku.

Waluty i dewizy.

Nowy Jork 8,90. Nowy Jork Kabel 8,912. Londyn 43,3675. Paryż 35,07. Wiedeń 125,93. Praga 26,4225. Włochy 46,69. Szwajcaria 173,23. Holandia 358,67. Sztokholm 239,71. Gdańsk 173,41. Berlin 212,88. Dolar prywatny 8,893.

Bank Polski 164. Lipop 25. Ostrowieckie 58 do 60. Starachowice 15. Haberbusch 110. 4% pożycz. inwest. 111. 5% Konwersyjna 55,75. 10% Kolejowa 103. 8% listy B. G. K. 94,00. — Ten-

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 23. lipca 1930 roku.

Żyto cena tranzakcyjna 180 ton parytetk Poznań 19,80—20,10, pszenica nowa, sucha 38—41,

mąka żytnia 35, mąka pszenna 73,50—77,50, owoje jednolity 22—23, jęczmień przemalowy 19,50—22,00. Reszta bez zmiany. Usposobienie sp. koine.

Kredyt pod rejestrowy zastaw zboża.

Jak się dowiadujemy, Bank Polski przyznał Państwowemu Bankowi Rolnemu specjalny kredyt dyskontowy zabezpieczony rejestrowym zastawem rolniczym w wysokości 10,5 milionów zł. oraz dla rozporządzenia za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych 8 milionów zł. Suma 18,5 mil. zł. przynana przez Bank Polski będzie prawdopodobnie powiększona, o ile zaide tego potrzeba. Ponieważ w ub. roku zaszły wypadki niedotrzymania przez pożyczkobiorców warunków umowy, zwykle w postaci niestosowania się do terminu spłaty, Państwowy Bank Rolny będzie udział w bieżącym roku kredytu przedwzyskiem tym spadkobiorcom, którzy w roku ub. wywiązali się całkowicie z zaciągniętych zobowiązań.

Wywóz drzewa do Anglii.

Polska wywóz znaczne ilości drzewa twardego targato na rynek angielski. W czerwcu bi. w imporcie tego artykułu przez Anglię Polska zajęła czwarte miejsce po Stanach Zjednoczonych, Indiach Brytyjskich i Kanadzie, przywożąc do Anglii 174.234 stóp sześć. wartość 23.630 £. W ciągu pierwszego półrocza br. Anglia importowała ogółem 15.532.780 stóp sześć drzewa twardego targato na sumę 3.838.780 £. Polska w imporcie tym zajęła czwarte miejsce, przywożąc 870.600 stóp sześć. o wartości 152.290 £.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzial. red. Henryk Hause, Katowice, Kopernika 14. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice. ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

Konkurs.

Gmina Slemianowice Śląskie rozpisuje konkurs na:

- a) wykonanie ogławiania centralnego,
- b) wykonanie urządzenia sanitarnego dla nowej budowy szkoły powszechnej przy ulicy Matek.

Podkłady ofertowe można otrzymać bezpłatnie w czasie godzin służbowych w pokoju 20 teletelegraficznej Administracji (plac Wolności). Zmiana ofert w napisem „Oferta na wykonanie ogławiania centralnego — urządzenia sanitarnego” należy nadesłać do teletelegraficznego gminnego do czwartku, dnia 31. lipca br. przed 10-tej przed południem. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10.15 w obecności oferujących.

Slemianowice Śląskie, dnia 21. lipca 1936 r.
Zarząd Gminy,
w z. 2.
(-) Dreyza m. p.

Należy wiedzieć.

że już w roku 1892 prof. Dr. Hofmann z Instytutu Higieny w Lipsku uznał

Chleb Steinmetza

jako „chleb najzdrowszy, najbardziej odpowiedni dla ludzkich organów trawienia”.

Jest to chleb z mlytego i luszczzonego ziarna.

Dlatego służy on doskonale zdrowym i chorym, zalecany przez znakomitości lekarskie, jak Dr. Birchner-Benner, Zurych, Dr. Brosini Lugano, Dr. Gerson, Bielfelo i wiele i wiele innych.

Chleb Steinmetza otrzymać można w wszystkich sklepach spożywczych w Katowicach.

Wytwórca A. Mainusz
Katowice, ulica Andrzeja nr. 31. • Telefon 22-28



NIGDY SŁOŃCE

nie zaskodziś świeżości Waszej cery, jeśli smarować będziecie jeszcze wilgotną po umyciu, rano i wieczorem

Crème Simon

poszawionym wszelkich składników tłustych, a jednak doskonale przenikającym pory skóry. Rozsmarować lekko, aby krem, wnikał w naskórek, następnie wysuszyć i przypudrować Pudrem Simon'a.

W czasie upałów nos Wasz nie będzie błyszczał, cera zachowa świeżość i będziecie zabezpieczone przed spiekotą.

Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS

Sierocin.ec

im. Dra Mielęckiego

poszukuje posady dla 2 dziewcząt

(sierót), które ukończyły kurs pisanie na maszynie i stenografii, Katowice, ulica Plebiscytowa 46
Telefon nr. 25-76.

Holendersko Angielski Kapitał

Udziela pożyczki obliczające, kredyty na cele przemysłowe, pożyczki miejskie, hipoteczne, oraz różne kredyty. Podejmuje się finansowania, zakładania i przemiany spółek akcyjnych. Daje udziały na wszelkiego rodzaju interesy i udziela specjalnych kredytów na ca 5% dla przemysłu i fabryk wszelkiego rodzaju, majątków ziemskich, towarzystw, domów, hoteli, kin, nowych budowli, eksportu, handlu, rzemiosła, i innych prywatnych przedsiębiorstw. Pożyczki komunalne miejskie, gminy kościelne, klasztor, przemysł, większe zakłady fabryki, i t. d. brane będą pod uwagę ze specjalnym względem. Poręczenie i zawieranie odczytanych umów, dokonuje się bezpośrednio w każdym czasie. Łaskawe zgłoszenia pod JH. 4539 pod „Schweitzer - Annoncen A.-G. Basel (Schweitz).

SZYLDY emalowane

dostarcza Fabryka Szylidów
M. Kaufmann-Katowice
ul. Marszałka Piłsudskiego 23.

1. 1. G. X. 1678/6. Ogłoszenie. Dawid Glücksman vel Felx właściciel domu i Górnośląskiej Szlifierii Szklki i Fabryki Luster w Katowicach, zam. w Katowicach, ul. Opolska 5 wnosił prośbę do tut. Sądu o zezwolenie mu na zmianę nazwiska rodzowego Glücksman vel Felx na „Felx” zarówno dla siebie jak i dla żony swej Ealii Glücksman vel Felx z domu Gutmanni oraz dla małoletnich ich dzieci Stanisława i Janiny Glücksmanów. Wszystkie osoby noszące nazwisko „Felx” wgl. „Fel x” zamieszkaujące na terenie Górnośląskiego, które podnoszą sprzeciw lub stawiają zarzuty przeciw zezwoleniu patentowemu na zmianę nazwiska na „Felx” mogą w terminie do dnia 30 sierpnia. 1936 r. zgłosić te sprzeciw i zarzuty w podpiśnianym Sądzie z podaniem powodów uzasadniających sprzeciw. Katowice, dnia 7 lipca 1936 r. Sad Powiatowy.

Firma Roman Bocherek w Katowicach, ul. 3. Maja Nr. 25 wnosiła do tut. Sądu podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. Celem rozporządzenia sprawy wyznacza się w tut. Sądzie Powiatowym termin na dzień 11 sierpnia 1936 r. o godz. 10-tej pokój Nr. 58. W erzyście wymienionej firmy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Katowice, dnia 21 lipca 1936 r. Sad Powiatowy Oddz. V.

Szczeliny i pory

nie pomalowane podłogi i uszkodzone ściany tworzą gniazda rozplodzenia groźnych bakterji. Przez weczesne malowanie tychże uchronisz zdrowie swoich dzieci

Lakier do podłóg 1 kg. • zł. 5.—
Lakier emali. biały 1 kol. 1 kg. • 5.—
Lakier do mebli biały 1 kol. 1 kg. • 5.—
Lakier do mebli ogrod 1 kg. • 5.—
Pokost lniały, jasny 1 a. 1 kg. • 3.40
Wosk do podł. żółty i biały 1. kg. • 3.50
Kreda szlamow. 3 kor. 50 kg. • 6.—
Olej do podłóg, 1 litr • 1.—

Drogerja Emil Heller
Katowice,
tylko M. Piłsudskiego 26a Tel. 614

Thagee
Jamy są to do jakości niedoścignione! Cenniki gratis w handlach aparat. fotogr. lub z fabryki

Thagee
KAMERAWERK
STEENBERGEN & CO
DRESDEN-STRIESEN 890

Wyłączne Przedstawicielstwo w Polsce:
Dom Handlowy Henryk Polittur
Warszawa, ulica Zielna Nr. 45. K.

POT I NIEMIA WON
Z RAK NOGI PACH
USUMA ZANY, NIESTAJĄCY
DO 1/2 WIEKU

SUPORIN
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA „ARKOWA” WARSZAWA

Występując się nastawiając do podobnym brzemieniu.

PIEGI
plamy, liszaje, zmarszczki usuwa i odmładza Paletyna

URODONAL

CHATELAINA



Zwalcza reumatyzm podagra płasiek sklerozę

czysti nerki oczysz. wątrobę i stawy, łagodzi aterie i zwalcza otępiłość

Do nabycia we wszystkich aptekach i skł. api Przedstawicielstwo ul. Fredry 4 Warszawa.

Wolne posady

Służąca

starsza w wieku lat 32-38 do wszystkiego z bardzo dobrym gotowaniem dla 3 osób przyjmje od dnia 1. lub 15. września. Zgłoszenia tylko z bardzo dobrimi świadectwami, Robert Skutnik, Restauracja Wyrzy Śl. pow. Pszczyński.

Posad poszukują

3 panienki Sługaczki, z znajomością pisanie na maszynie, przyjmją posadę od zaraz w charakterze początkujących za skromnym wynagrodzeniem. Zgłosz. na piśmie do Sekretariatu Kat. Tow. Polek, ul. Pocztowa 11, parter na lewo, pod „SS”.

Pomocnik

handlowy z branży kolonialnej, opanowany z pracą w palarni kawy pracuje zmienił posadę. Zgłoszenia piśmienne do „Polsk Zachodniej” pod „Sum. emy”.

Polecam

się jako pierwszorzędna kucharka na wszelkie uroczystości domowe wesela itd. nakryca i napoje mogą dostarczyć oraz wszelkie urządzenia. Adres: telefon 1786 Katowice

Młoda panienka

pisząca na maszynie, ze znajomością stenografii polskiej, poszukuje początkującej pracy Zgłoszenia do Adm. „Polski Zachodniej” Nr 7651

Młodzieniec

lat 22, z ukończoną szkołą ludową, władający językiem polskim i niemieckim, prosi o jakiejkolwiek zajęcie Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod 510.

Unieważnienia

Unieważniam książeczki wojskowa, wystawiona przez P. K. U. Pszczyzna na nazwisko Józef Ruzek, rocznik 1904 z Bzra, p. Pszczyzna.

Panienka

lat 15, ze znajomością stenografii i pisanie na maszynie, poszukuje początkującej posady w biurze, za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe piśmienne oferty do Adm. pod Nr. 7658.

Najlepszy skutek przynosi drobne ogłoszenia w „Polsk Zachodniej”.

Stenotypistka

polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, zna dobrze język polski, korespondencje, poszukuje początkującej posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia kierować do Administr. pod nr. 7621.

Panienka

lat 17 z dwuletnią praktyką biurową, pragnie zmienić posadę, z znajomością stenografii polskiej, pisze biegle na maszynie, władająca językiem polsk. niem. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Polsk. Zach. pod inteligentura.

Krawcowe

ratynowane poszukują szyćcia po domach, na wyjazd też. Wadomość: Katowice, 3-go Maja 29 „Pacia”

Młodzieniec

lat 18 ze znajomością stenografii polsko-niem., pisanie na maszynie i korespondencje poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze. Łaskawe zgłosz. pod Norbert Gerlach Brzeziny Śl. ul. 3. Maja 65.

Młodzieniec

z ukończoną 4 klas z minimum poszukuje praktyki w biurze technicznej. Zgłoszenia do Polsk. Zachodniej pod Nr 7596.

Stenotypistka

korespondentka z niemieckim poszukuje posady od zaraz. Zgłosz. pod 510.

Unieważnienia

Unieważniam książeczki wojskowa, wystawiona przez P. K. U. Pszczyzna na nazwisko Józef Ruzek, rocznik 1904 z Bzra, p. Pszczyzna.

Sprzedam

dom jednopiętrowy z ogrodem i 2 morg. pola. Wiadomość Tychy Szczyrba.

Ogłoszenie

Przy ofertach szyrowanych nie należy zalecać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów Za zgłoszenie świadectwa załączone przy szyrowanych ofertach nie bierzemy żadnego wredzialności. Administracja

Uzdrowiska

Rabka pensjonat „Sobieski” Grzegorzyski — blisko Łaziska, najpiękniejsza dzielnica. Położenie słoneczne, wspaniałe. Kuchnia pierwszorzędną. — Ceny niskie.

Zakopano

pensjonat „Radowa d” właściciele Janowstwo Wróblewski. Położenie słoneczne, piękny widok na góry. Kuchnia wykwiwna. Ceny przystępne.

Bystra

koło Bielska, pensjonat „Europejski”, daje wszelkie warunki wypoczynku i spędzania przyjemnych wakacji. Każdy pokój z balkonem, ładnym budynkiem tarasem i kąpielą słoneczniczną. Obsługa i kuchnia pierwszorzędna.

Rabka-Zdrój

Pensjonat „Kalina” na Nowym Świecie za parkiem, słonecznie położony, wspaniałe pokoje z utożnieniem, lub bez. Ceny niskie.

Który

z łask. czynników zechciałby udzielić procentowej pożyczki biednemu studentowi pragnącemu dokończyć z braku pieniędzy przerwaną studia Łask. zgłoszenia do Administracji Polsk. Zachodniej pod nr. 7545.

Ninajszem zawiadamiam P. T. mieszkańców okolic Rożdżanów i Szopienic, że najlepsze i najtwardsze obuwie nabyć można u p. Woźnego Pawła, Szopienice, ul. 3-go Maja 6.

Sprzedam

dom jednopiętrowy z ogrodem i 2 morg. pola. Wiadomość Tychy Szczyrba.

Ogłoszenie

Przy ofertach szyrowanych nie należy zalecać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów Za zgłoszenie świadectwa załączone przy szyrowanych ofertach nie bierzemy żadnego wredzialności. Administracja

Długoletni Dyrektor

przedsiębiorstw przemysłowych i instytucji bankowych w kraju i zagranicą, doskonały organizator, ze znajomością wszelkich spraw i czynności handlowych administracyjnych, finansowych i podatkowych i brze się reprezentujący pierwszorzędnymi referencjami, objemie odpowiedzialności stanowisko. Zgłoszenia pod „Zdolny” Administracji „Polska Zachodniej”.

Popieraj przemysł krajowy!